



Ruch migracyjny w Małopolsce - migracje wewnętrzne

Małopolskie Obserwatorium
Rozwoju Regionalnego

Departament
Polityki Regionalnej



Ruch migracyjny w Małopolsce – migracje wewnętrzne

Kraków 2017



Autorzy opracowania: pracownicy Małopolskiego Obserwatorium Rozwoju Regionalnego
Anna Łobodzińska
Katarzyna Antończak-Świder
Agnieszka Nowak

Redakcja opracowania: pracownicy Małopolskiego Obserwatorium Rozwoju Regionalnego
Agnieszka Górniak
Renata Kusek

Realizacja wywiadów jakościowych: ASM - Centrum Badań i Analiz Rynku Sp. z o.o.

Wydawca: Małopolskie Obserwatorium Rozwoju Regionalnego
Departament Polityki Regionalnej
Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego
ul. Wielicka 72B, 30-552 Kraków
tel. (+48) 12 29 90 900, fax (+48) 12 29 926

Opracowanie w wersji elektronicznej dostępne na stronie
www.obserwatorium.malopolska.pl

ISBN: 978-83-65325-41-9

Egzemplarz bezpłatny Przy publikowaniu danych z publikacji prosimy o podawanie źródła

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014–2020.



Spis treści

Wykaz skrótów	4
Wstęp	5
Wnioski	6
Migracje wewnętrzne – podstawowe informacje	9
Migracje wewnętrzne na pobyt stały	10
Napływ ludności.....	10
Odpływ ludności.....	12
Migracje wewnątrzwojewódzkie.....	14
Uczestnicy migracji wewnętrznych.....	15
Kto traci, kto zyskuje? Saldo migracji wewnętrznych.....	17
Motywy zmiany miejsca zamieszkania	22
Sytuacja przed wyjazdem z Małopolski	26
Jakie miejsca opuszczają?.....	26
Na jakim etapie życia wyjeżdżają?.....	27
Sytuacja migrantów po zmianie miejsca zamieszkania	31
Warunki pracy po zmianie miejsca zamieszkania	32
Migrujący absolwenci.....	32
Migranci z doświadczeniem.....	33
Własna firma.....	34
Praca w szarej strefie.....	35
Zadowolenie z decyzji o migracji	37
Plany migracyjne	41
Wspieranie mobilności przestrzennej	46
Barometr zawodów.....	46
Bon na zasiedlenie.....	49
Metodologia	53
Czym są migracje?.....	53
Analiza danych zastanych – źródła danych.....	54
Badanie jakościowe – wywiady z migrantami.....	55
Spis tabel	57
Spis map	57
Spis wykresów	57
Spis grafów	57



WYKAZ SKRÓTÓW

BDL – Bank Danych Lokalnych

GUS – Główny Urząd Statystyczny

IDI – indywidualny wywiad pogłębiony (*individual in-depth interview*)

ITI – indywidualny wywiad telefoniczny (*individual telephone interview*)

jst – jednostka samorządu terytorialnego

PUP – powiatowy urząd pracy

WSTĘP

Opracowanie stanowi **raport cząstkowy z badania *Ruch migracyjny w Małopolsce***. Celem całego badania jest diagnoza zjawiska migracji zarobkowych na terenie Małopolski, zarówno z perspektywy osób wyjeżdżających, jak i przyjeżdżających do pracy w województwie oraz migrantów powrotnych w latach 2004–2016.

Niniejszy raport koncentruje się na analizie zagadnienia **migracji wewnętrznych** Polaków zmieniających miejsce zamieszkania w związku z podjęciem pracy w innym województwie. Taka zmiana, niesie ze sobą liczne konsekwencje zarówno w skali mikro (wpływa na życie migranta i jego bliskich) jak i makro (wpływa na sytuację w regionach – tym, z którego migrant wyjeżdża, jak i tego do którego przyjeżdża). W miarę dostępnych informacji, w raporcie ujęto obydwie perspektywy.

Bazując na danych zaczerpniętych ze statystyki publicznej, w niniejszym opracowaniu zaprezentowano skalę napływu i odpływu ludności do/z Małopolski oraz główne kierunki migracji wewnętrznych. Dane zebrane w badaniu jakościowym, pozwoliły na opisanie sytuacji kilkudziesięciu migrantów: przed podjęciem decyzji o przeprowadzce, motywach, które zadecydowały o zmianie miejsca zamieszkania, warunkach pracy po osiedleniu w nowym miejscu, zadowolenia z aktualnej sytuacji oraz planach dalszego rozwoju kariery zawodowej, w tym dalszych przemieszczeń. Badaniem jakościowym objęto zarówno migrantów zarobkowych przyjeżdżających do Małopolski na dłużej niż 3 miesiące, jak i wyjeżdżających z województwa. Dodatkowo raport uwzględnia informacje na temat wybranych inicjatyw wspierających mobilność przestrzenną.



WNIOSKI

Małopolanie niechętnie opuszczają województwo

Województwo małopolskie cechuje niewielki współczynnik obrotu migracyjnego, czyli relatywnie niewielka mobilność mieszkańców. W 2015 roku na pobyt stały zameldowało się w Małopolsce około 30,8 tys. osób, a do innych regionów kraju wyjechało na stałe 27 tys. mieszkańców województwa. Zdecydowaną większość przemieszczeń (tak napływu, jak i odpływu) stanowią migracje odbywające się wewnątrz województwa. W największym natężeniu uczestniczą w nich osoby młode, u progu kariery zawodowej, samodzielności, zakładania własnej rodziny. Wysoki udział dzieci w wieku 0–4 lata i 5–9 lat świadczy natomiast o tym, że w przemieszczeniach uczestniczą także młode rodziny z dziećmi.

Więcej osób przyjeżdża niż wyjeżdża z Małopolski. Migracje odbywają się „po sąsiedzku”

W przepływach międzywojewódzkich Małopolska utrzymuje stabilną przewagę napływu nad odpływem mieszkańców. Główne obszary, z których nowi mieszkańcy regionu przemeldowują się na stałe to województwa: śląskie, podkarpackie i świętokrzyskie. Małopolanie na nowe miejsce zamieszkania najchętniej wybierają województwa: śląskie, mazowieckie i podkarpackie.

Najwyższe dodatnie saldo migracji notują gminy położone w sąsiedztwie Krakowa, a także sąsiadujące z innymi miastami w województwie (np. z Tarnowem, Nowym Sączem czy Oświęcimiem). Koncentracja obszarów ubytku migracyjnego występuje w peryferyjnej, południowo-wschodniej części województwa oraz wzdłuż zachodniej i północnej granicy regionu.

Migranci przenoszą się tam, gdzie jest praca i/lub ktoś bliski

Wśród motywów, które kierują migrantami przy podejmowaniu decyzji o zmianie miejsca zamieszkania można wyróżnić takie, które są związane:

- 1 z rynkiem pracy (m.in. wysokość zarobków),
- 2 z siecią kontaktów (m.in. wsparcie po przyjeździe ze strony bliskich / znajomych),
- 3 ze sprawami osobistymi (m.in. chęć zmiany po trudnych sytuacjach życiowych),
- 4 z regionem, do którego migrują (m.in. możliwość wszechstronnego rozwoju).



Tylko młodzi (po szkole) jadą w ciemno. Migranci polegają na bliskich.

Znaczącą rolę w procesie migracji odgrywają bliscy. Rodzina (bliższa / dalsza), czy też znajomi rozproszeni po różnych częściach Polski namawiają na przyjazd, oferują lokum, bądź też pomagają w jego znalezieniu. Zdarza się niejednokrotnie, że załatwiają także pracę. Mając solidny punkt zaczepienia, przyjezdnym łatwiej odnaleźć się w nowym miejscu.

Nieliczne osoby decydują się na przeprowadzkę „w ciemno”. Są to młodzi absolwenci szkół i uczelni, którzy nie mają jeszcze wielu zobowiązań. Na starcie korzystają ze wsparcia finansowego rodziców, jednak szybko szukają pracy (na początek niekoniecznie w zawodzie), żeby się usamodzielić.

Osoby, które migrują z bagażem doświadczeń zawodowych (przed przeprowadzką wykonywały mniej lub bardziej satysfakcjonującą pracę) i/lub osobistych (głównie po rozwodzie), już w momencie wyjazdu mają zagwarantowaną pracę. Specjaliści przeważnie podejmują zatrudnienie w swoim zawodzie (migracja łączy się dla nich z awansem zawodowym), osoby wykonujące prace proste, sporadycznie (migracja łączy się przede wszystkim z poprawą, trudnej sytuacji finansowej).

Migranci zadowoleni z przeprowadzki

Osoby, które przeprowadziły się do Małopolski, przeważnie oceniają swoją sytuację życiową jako satysfakcjonującą. Pozytywna ocena życia w Małopolsce wynika z ich doświadczeń związanych z poprawą sytuacji materialnej i osobistej, a także wiąże się z postrzeganiem nowego miejsca zamieszkania jako oferującego lepsze perspektywy – rozwoju czy na rynku pracy. Dla osób, które przeprowadziły się z innych województw do Krakowa, ocena sytuacji życiowej i miejsca zamieszkania ściśle wiąże się z właściwościami dużego miasta, możliwościami, jakie generuje. Również wśród osób, które wyprowadziły się z Małopolski, ocena obecnej sytuacji życiowej jest raczej pozytywna. Składają na nią głównie zadowolenie z pracy i stabilizacji finansowej.

Nie planują kolejnych przemieszczeń

Decyzje migracyjne migrantów wewnętrznych wydają się trwałe. Zarówno wśród osób, które przeprowadziły się do województwa, jak i tych, które z niego wyjechały, większość deklaruje, że nie planuje zmieniać miejsca zamieszkania w ciągu najbliższych 2 lat. Brak chęci przeprowadzki uzasadniają zakorzenieniem, pewnym przyzwyczajeniem się do miejsca, w którym żyją obecnie, satysfakcjonującą sytuacją zawodową, czy zadowoleniem z życia. Dla osób, które wyjechały z Małopolski, dosyć silną determinantą ewentualnego powrotu wydaje się jednak rodzina, a przede wszystkim ewentualna konieczność zapewnienia opieki bliskim, którzy jej potrzebują.

Wspieranie mobilności przestrzennej, jako przeciwdziałanie długotrwałemu bezrobociu

Szanse na znalezienie zatrudnienia w poszczególnych powiatach różnią się znacząco w zależności od zawodu. W jednych powiatach występuje nadmiar pracowników danej profesji, w innych niedobór. Zrównoważenie sytuacji na rynku pracy jest możliwe przez przekwalifikowanie części osób i/lub ich migrację. Brak jakiegokolwiek działania może prowadzić do długotrwałego bezrobocia i w konsekwencji trwałego wykluczenia z rynku pracy. Szczególnie w przypadku osób młodych, będących na początku kariery zawodowej, ważne jest zdobycie doświadczenia zawodowego.



Od 2014 roku bezrobotni do 30 r.ż. mogą korzystać z pomocy finansowej na przeprowadzkę do miejscowości, w której znajdują pracę. Z tzw. **bonu na zasiedlenie** od 2014 roku do końca 2015 roku skorzystały 383 osoby. Niestety nie wszyscy (8% ogółu) odnaleźli się w nowym miejscu. Część z nich już po krótkim czasie wróciła do miejsca zamieszkania i rejestru bezrobotnych.

MIGRACJE WEWNĘTRZNE – PODSTAWOWE INFORMACJE

W polskiej statystyce za **migrację wewnętrzną** uznaje się zmianę stałego lub czasowego miejsca zamieszkania. Zmiana ta musi się wiązać z przekroczeniem granicy administracyjnej gminy. W obrębie gminy miejsko-wiejskiej za migrację wewnętrzną uznawana jest także zmiana miejsca zamieszkania, związana z przekroczeniem granicy między miastem a obszarem wiejskim. Za migrację uznawane jest także przemeldowanie się z pobytu czasowego na stały, jeśli poprzednie stałe miejsce zameldowania znajdowało się w innej gminie.

Wykorzystane w niniejszym opracowaniu dane z baz BDL GUS oraz Demografia, dotyczące **zameldowań i wymeldowań na pobyt stały**, umożliwiają prześledzenie strumieni migracyjnych. Obejmują one pełną ewidencję migrujących prowadzoną przez gminy.

W kontekście analizy powyżej opisanych źródeł należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że dane zawarte w rejestrach gmin posiadają istotne ograniczenia – zawierają informacje jedynie na temat tych osób, które wraz z przeprowadzką dopełniły wszystkich formalności meldunkowych. Rejestrowane migracje odzwierciedlają więc prawdopodobnie jedynie niewielki wycinek zjawiska mobilności wewnętrznej, mogą jednak dać pogląd na tendencje oraz jego cechy (np. strukturę wieku czy miejsce pochodzenia migrujących). Należy także pamiętać, że nawet jeśli osoba migrująca dopełni formalności meldunkowych, może to zrobić znacznie później niż miało miejsce samo zdarzenie migracji.

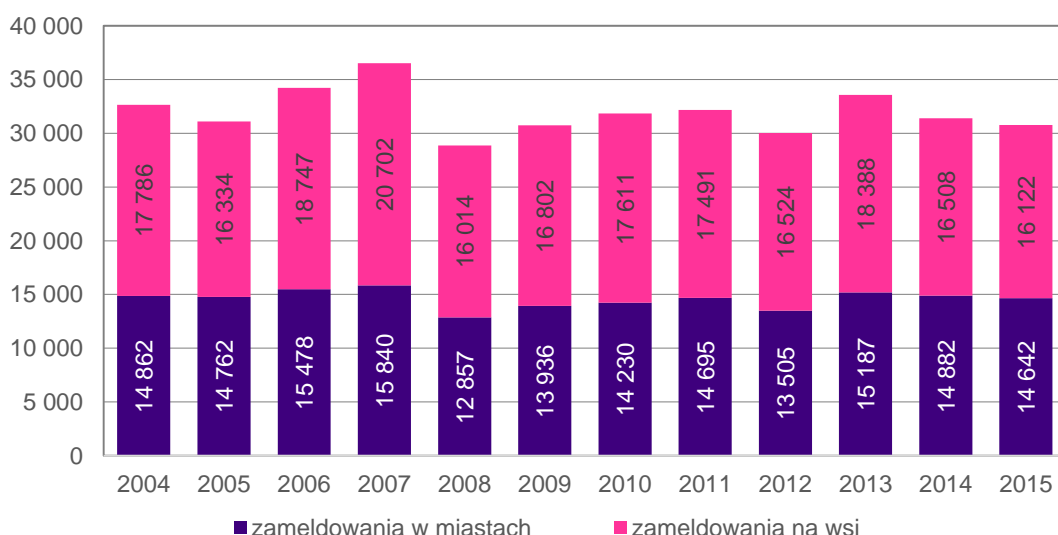
MIGRACJE WEWNĘTRZNE NA POBYT STAŁY

W 2015 roku w województwie małopolskim odnotowano niemal **30,8 tys. zameldowań na pobyt stały** oraz około **27,0 tys. wymeldowań** (w ruchu wewnątrz- i międzywojewódzkim). Zarówno napływ, jak i odpływ mieszkańców był słabszy niż rok wcześniej. Wśród osób dokonujących zameldowania i wymeldowania na pobyt stały, liczebną przewagę miały kobiety. **Zdecydowana większość przemieszczeń odbywała się w ruchu wewnątrzwojewódzkim**. Wartości współczynników napływu i odpływu w 2015 roku – odpowiednio 9,1‰ oraz 8,0‰ – na tle pozostałych województw są dosyć niewielkie. Tym samym, niewielką wartość osiągnął także współczynnik obrotu migracyjnego¹ – około 17,1‰, co w rankingu województw plasuje małopolskie na przedostatnim miejscu i świadczy o niewielkim poziomie mobilności mieszkańców.

Napływ ludności

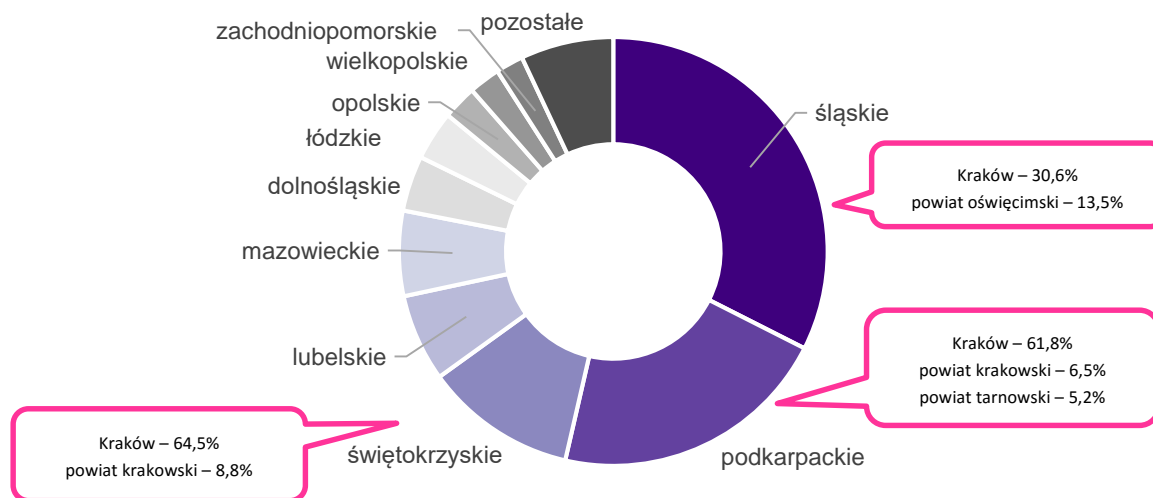
W latach 2004–2015 liczba zameldowań na pobyt stały (w ruchu wewnątrz- i międzywojewódzkim) w Małopolsce ulegała nieznacznym wahaniom. Najwyższą wartość osiągnęła w 2007 roku – około 36,5 tys. **Od 2013 roku powoli, ale systematycznie ulega zmniejszeniu. W 2015 roku na pobyt stały w małopolskich miastach zameldowało się około 14,6 tys. osób, a na wsiach – 16,1 tys.** W całym omawianym okresie napływ na wieś był większy niż do miast. Od 2013 roku systematycznie zmniejsza się liczba zameldowań zarówno w małopolskich miastach, jak i na obszarach wiejskich, co świadczy o pewnym spadku mobilności mieszkańców.

Wykres 1. Zameldowania na pobyt stały w miastach i na wsiach województwa małopolskiego w latach 2004–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych Demografia.

¹ Współczynnik obrotu migracyjnego to suma odpływu i napływu ludności. Jego wartość informuje o poziomie mobilności mieszkańców danego obszaru.

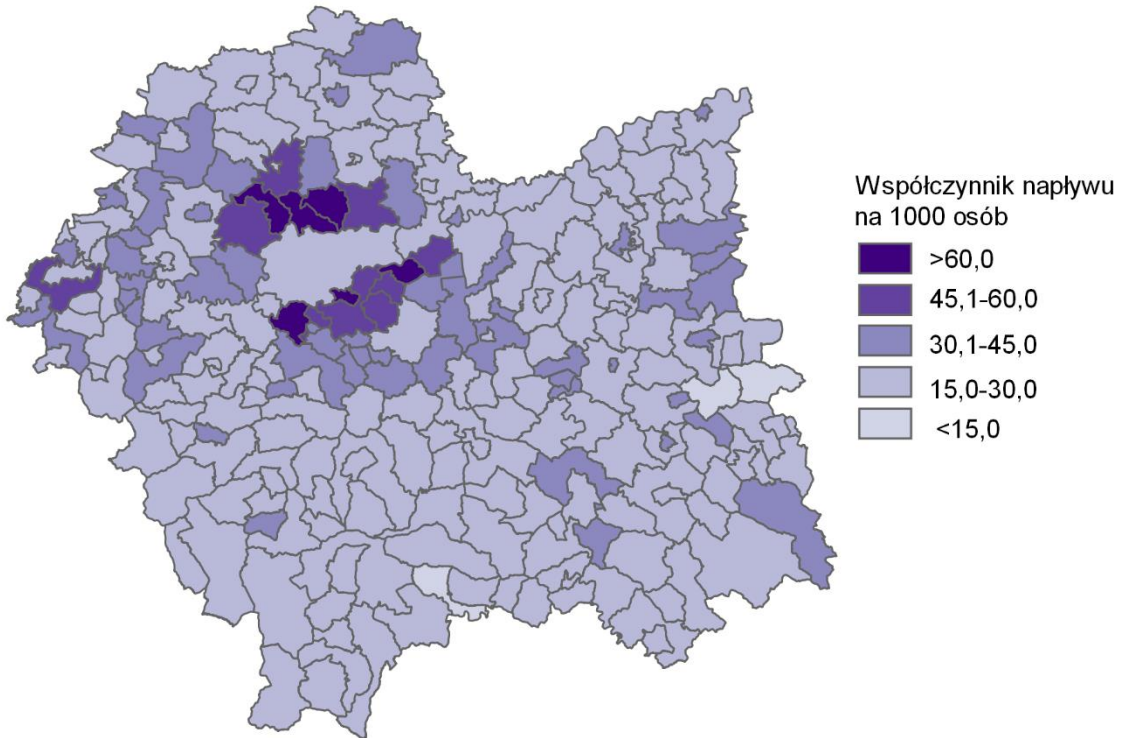
Wykres 2. Zameldowania na pobyt stały w ruchu międzywojewódzkim w latach 2013–2015

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych Demografia.

W ruchu międzywojewódzkim, najwięcej nowych mieszkańców napłynęło w latach 2013–2015 z województw sąsiadujących – **śląskiego (32,5%)**, podkarpackiego (21,1%) oraz świętokrzyskiego (11,5%). Migrujący z województw podkarpackiego i świętokrzyskiego na nowe miejsce zamieszkania najczęściej wybierali Kraków (odpowiednio 61,8% oraz 64,5%). Wśród osób, które przeprowadziły się z województwa śląskiego, tylko nieco ponad 30% wybrało Kraków. Istotny, bo ponad 13-procentowy, jest udział powiatu oświęcimskiego jako kierunku napływu ludności. Mieszkańcy innych województw, dla których Małopolska była w ostatnich latach popularną destynacją, to lubelskie, mazowieckie, dolnośląskie i łódzkie.

Przestrzenne zróżnicowanie współczynników napływu ludności pozwala na wyodrębnienie najatrakcyjniejszych obszarów w Małopolsce. Ze względu na wielkość charakteryzowanych jest – miast i obszarów wiejskich, niewielkie roczne liczebności napływających oraz ryzyko dużego wahania wartości w kolejnych latach, analizowany współczynnik jest uśrednioną wartością z lat 2013–2015. Obszarem najintensywniejszego napływu ludności w latach 2013–2015 były podlegające suburbanizacji gminy bezpośrednio sąsiadujące z Krakowem. Najwyższą wartość współczynnik osiągnął dla Niepołomic (102,9‰), nieco niższą (94,5‰) dla gminy Zielonki. Wysokim, na tle reszty gmin, współczynnikiem napływu odznaczały się także gminy Michałowice i Wielka Wieś (odpowiednio 72,1‰ oraz 70,3‰). Najniższą wartość współczynnika – niespełna 12‰ – zaobserwowano w gminie Szerzyny. Wśród miast z najwyższymi, obok Niepołomic, wartościami współczynnika napływu znalazły się Wieliczka (77,6‰) oraz Zakliczyn (ze znacznie niższą wartością – 43,1‰). Zauważyć można, że na napływie ludności z miast zyskują także inne gminy podmiejskie, choć już nie na taką skalę, jak te położone w sąsiedztwie Krakowa. Nieco wyższymi współczynnikami napływu niż sam Tarnów odznaczają się obszary sąsiadujące z miastem od północy, wschodu i południa. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku Nowego Sącza czy Oświęcimia.

Mapa 1. Współczynnik napływu dla miast i obszarów wiejskich województwa małopolskiego (na 1 000 mieszkańców) w latach 2013–2015

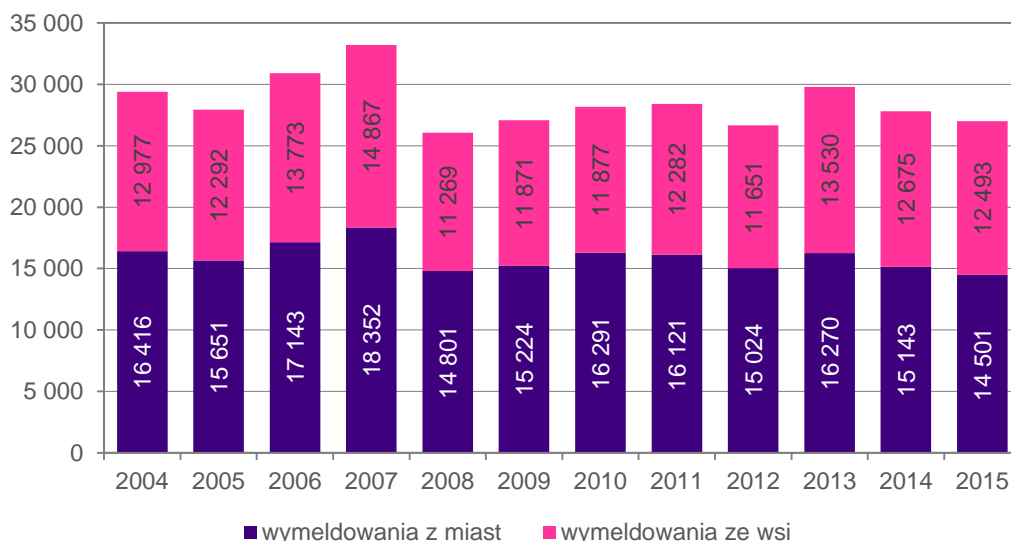


Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS.

Odptyw ludności

W latach 2004–2015 liczba wymeldowań z miast niezmiennie przeważała nad liczbą wymeldowań ze wsi. Podobnie jak w przypadku zameldowań, okresem największego natężenia odptywu ludności był rok 2007. Począwszy od 2013 roku systematycznie zmniejsza się liczba wymeldowań z miast i wsi. **W 2015 roku z małopolskich miast wyprowadziło się 14,5 tys. osób, a z obszarów wiejskich – 12,5 tys.**

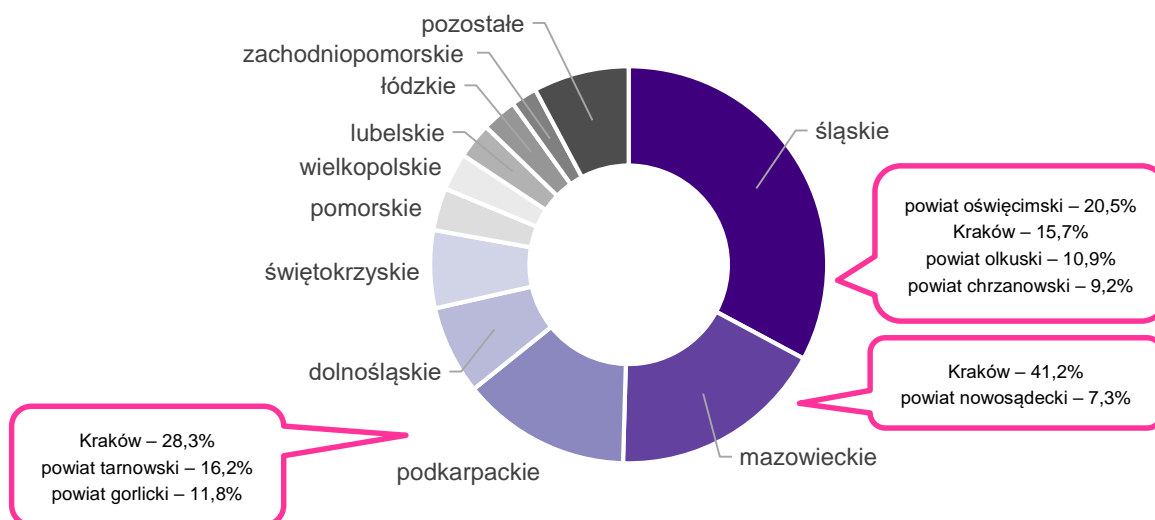
Wykres 3. Wymeldowania na pobyt stały w miastach i na wsiach województwa małopolskiego w latach 2004–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS.

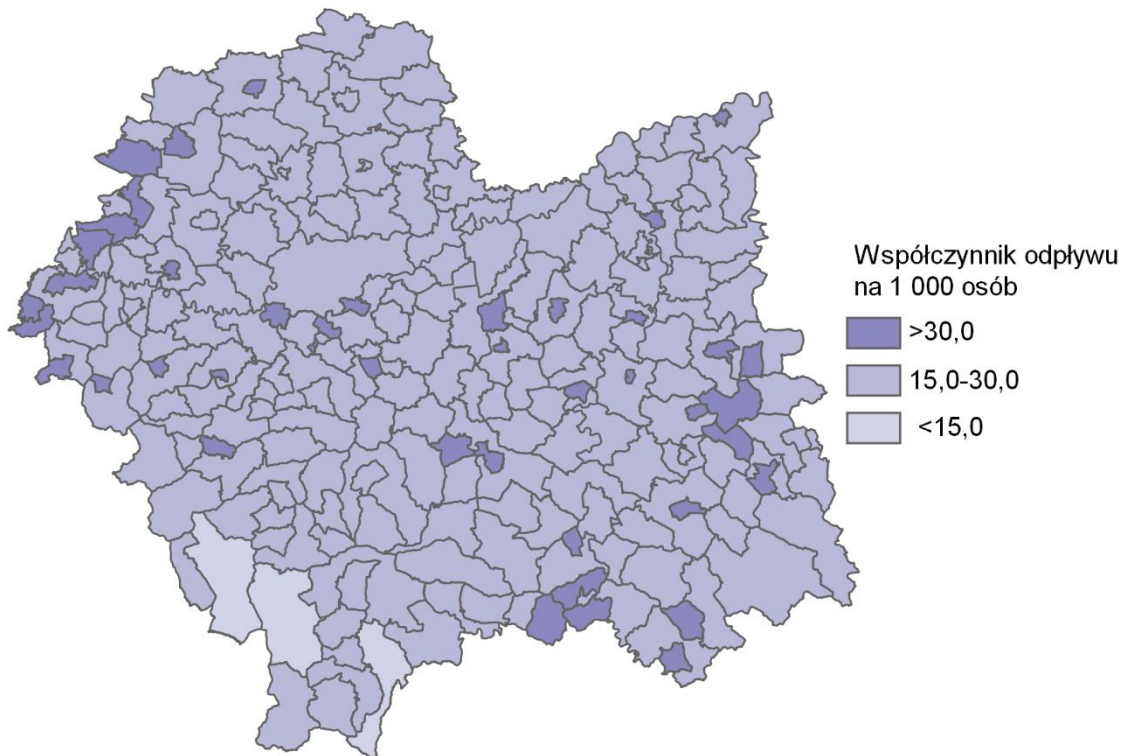
Głównymi kierunkami odpływu na pobyt stały wybieranymi przez mieszkańców Małopolski są województwa: **śląskie (32,8%)**, mazowieckie (17,6%) i podkarpackie (13,8%). Na dalszych pozycjach znalazły się województwa: dolnośląskie i świętokrzyskie. Do województwa śląskiego przeprowadzali się przede wszystkim mieszkańcy sąsiadującego z nim powiatu oświęcimskiego (co 5 wyjeżdżający w tym kierunku), miasta Krakowa (15,7%), a także powiatów: olkuskiego i chrzanowskiego. Ponad 40% przeprowadzających się do województwa mazowieckiego pochodziło z Krakowa. Do województwa podkarpackiego najchętniej przeprowadzali się mieszkańcy Krakowa (28,3%), a także powiatów: nowotarskiego i gorlickiego (16,2% oraz 11,8%).

Wykres 4. Wymeldowania na pobyt stały w ruchu międzywojewódzkim w latach 2013–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych Demografia.

Mapa 2. Współczynnik odpływu dla miast i obszarów wiejskich województwa małopolskiego (na 1 000 mieszkańców) w latach 2013–2015



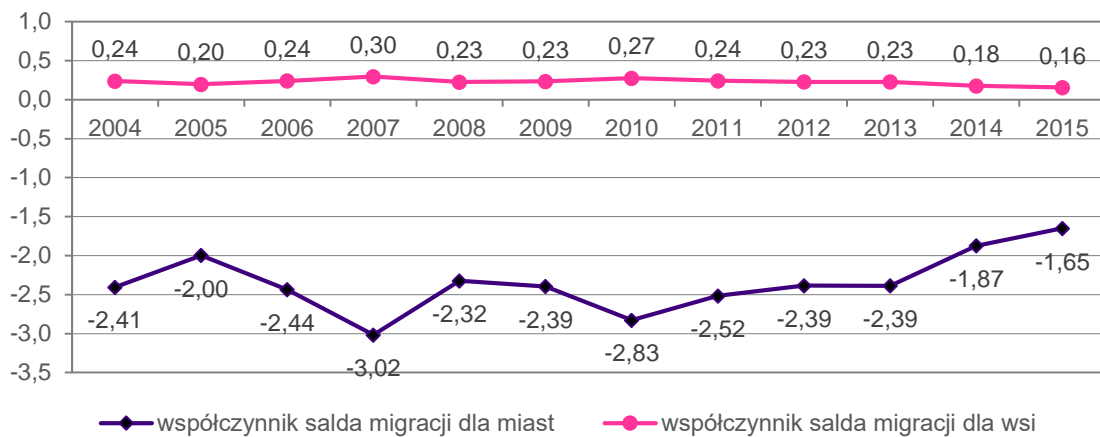
Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS.

Wartości współczynnika odpływu dla miast i wsi województwa małopolskiego były w latach 2013–2015 niższe i słabiej zróżnicowane niż wartości współczynnika napływu. Największe natężenie odpływu mieszkańców odnotowało miasto Olkusz (44,4‰). Wysokie wartości współczynnika odpływu zaobserwowano również w pozostałych miastach województwa, a także w części gmin położonych na południowym wschodzie regionu i wzdłuż jego zachodniej granicy. Najwyższe współczynniki odpływu, poza Olkuszem, odnotowano w: Szczawnicy (obszar wiejski, 43,3‰), Grybowie (gmina wiejska, 42,6‰), obszarze wiejskim gminy Brzeszcze (41,6‰). Najmniejsze natężenie odpływu zaobserwowano natomiast w gminie Jabłonka (12,7‰), a także w gminach wiejskich Bukowina Tatrzańska (14,5‰), Czarny Dunajec (14,5‰), Łapsze Niżne (15,9‰).

Migracje wewnątrzwojewódzkie

W ruchu wewnątrzwojewódzkim, w procesie wymiany ludności pomiędzy miastami i obszarami wiejskimi, od lat tracą te pierwsze. W latach 2004–2015 współczynnik salda migracji dla miast był ujemny i przyjmował wartości od -3,0‰ w 2007 roku do około -1,7‰ w 2015 roku. Począwszy od 2010 roku współczynnik salda migracji dla miast stopniowo wzrasta. Współczynnik salda migracji dla wsi przyjmuje bardzo niewielkie, dodatnie wartości, niezmiennie z roku na rok.

Wykres 5. Współczynniki salda migracji dla miast i wsi (na 1 000 mieszkańców) w ruchu wewnątrzwojewódzkim w latach 2004–2015

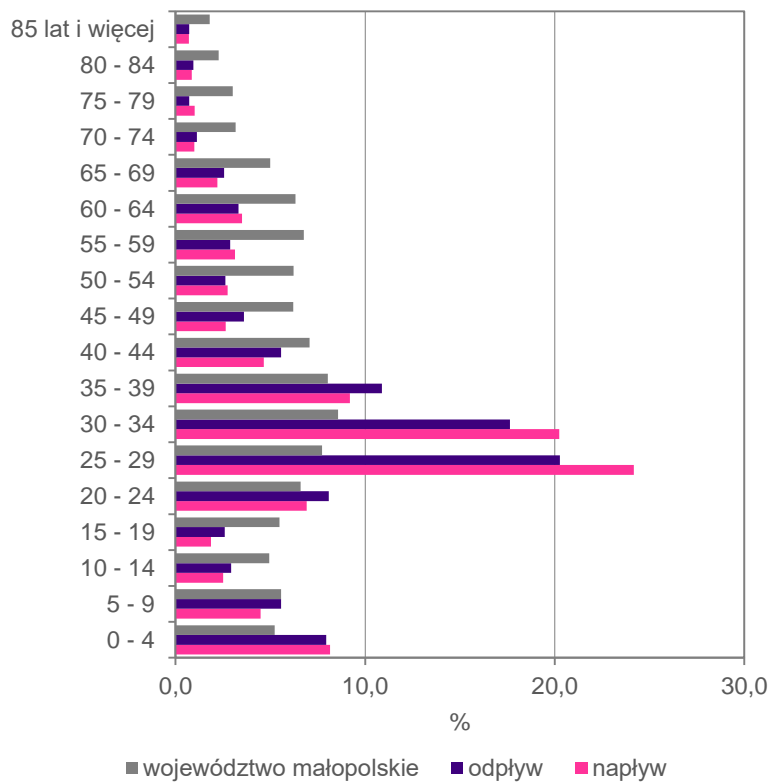


Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS.

Uczestnicy migracji wewnętrznych

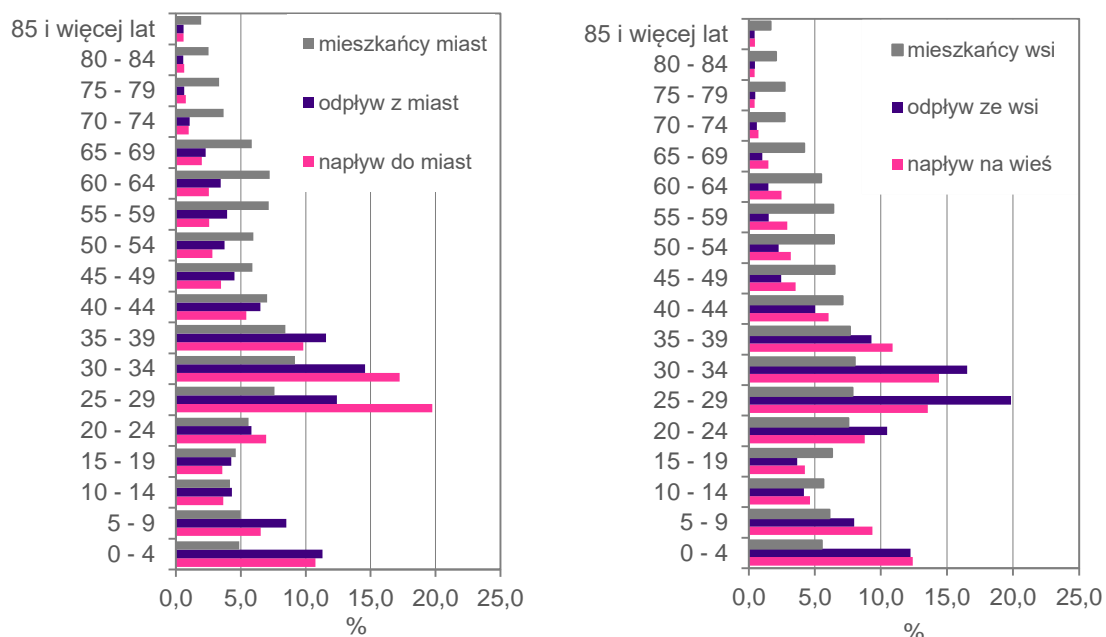
Z uwagi na cechę migracji, jaką jest **selektywność**, w odpływie i napływie wewnątrz- i międzywojewódzkim przedstawiciele różnych grup wieku uczestniczą z różnym natężeniem. W 2015 roku w napływie z innych województw szczególnie wyraźnie zaznaczała się nadreprezentacja osób w wieku 25–34 lata, a także w grupie 0–4 lata, co świadczy o tym, że uczestnikami mobilności wewnętrznej są młode rodziny z dziećmi. Ponadto, do województwa przeprowadzają się osoby w wieku poszukiwania pierwszej pracy, usamodzielniania się. Sytuacja wygląda bardzo podobnie w kontekście analizy odpływu do innych województw, przy czym wśród tych osób bardzo wyraźnie zaznacza się również nadreprezentacja w grupach wieku 20–24 lata oraz 35–39 lat. Z kolei w grupie wiekowej powyżej 40 roku życia zarówno ludność napływowa, jak i odpływowa jest niedoreprezentowana (w porównaniu do mieszkańców województwa).

Wykres 6. Struktura wieku uczestników migracji międzywojewódzkich na pobyt stały w 2015 roku na tle struktury wieku mieszkańców województwa małopolskiego



Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS.

W migracjach wewnątrzwojewódzkich związanych z napływem ludności do miast, wyraźnie zaznacza się nadreprezentatywność grup wieku: 25–29 i 30–34 lata, a także 0–9 lat. W odpływie z miast z największym natężeniem uczestniczą analogiczne grupy wieku, a także grupa 35–39 lat. Selektowność grupy wieku 0–9 lat wyraźnie zaznacza się w migracjach do i z obszarów wiejskich województwa. Co 5 osoba, która w 2015 roku wyprowadziła się ze wsi do innej gminy w województwie, ma 25–29 lat. Nadreprezentatywność grup wieku między 20 a 39 rokiem życia jest wyraźna zarówno dla odpływu ze wsi, jak i napływu na wieś.

Wykres 7. Struktura wieku uczestników migracji wewnątrzwojewódzkich dla miast i wsi w 2015 roku

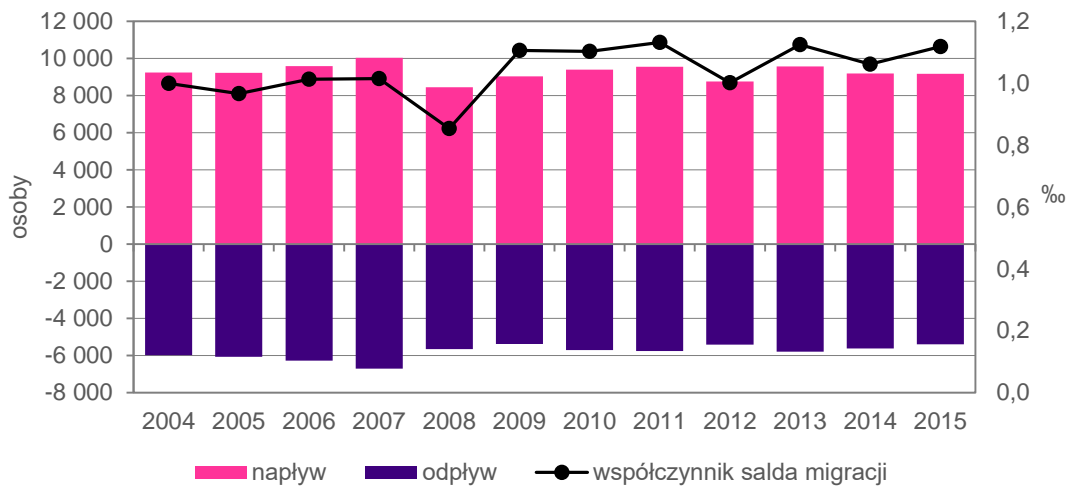
Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS.

Kto traci, kto zyskuje? Saldo migracji wewnętrznych

Dynamika ruchu wewnątrzwojewódzkiego oszacowana dla roku 2015 zamyka się w liczbach 70% zameldowań i 80% wymeldowań. Wynikające z tego udziały przemieszczeń międzywojewódzkich sytuują Małopolskę wśród województw o najwyższym udziale napływu z innych regionów i najniższym udziale odpływu poza granice województwa.

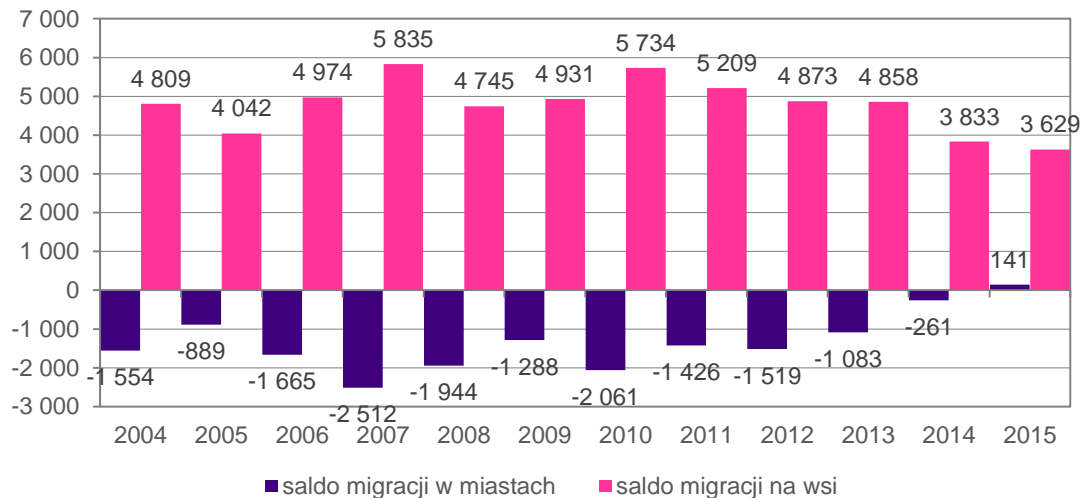
Współczynnik salda migracji międzywojewódzkich w całym okresie 2004–2015 przyjmował dodatnią wartość co oznacza, że napływ ludności z innych województw z nadwyżką rekompensował odpływ do innych regionów. W ostatnich latach sytuacja Małopolski, w kontekście przepływów między województwami, była korzystna i stabilna. Wahania współczynnika z roku na rok wykazywały się niewielką różnicą, a pod koniec analizowanego okresu przyjęły wartość 1,1‰ – w Małopolsce zameldowało się ponad 9,1 tys. osób pochodzących z innych województw, a wymeldowało na stałe – 5,4 tys.

Wykres 8. Napływ, odpływ i współczynnik salda migracji międzywojewódzkich (na 1 000 mieszkańców) w latach 2004–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS.

Wykres 9. Saldo migracji dla obszarów miejskich i wiejskich w latach 2004–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS.

W bilansie migracyjnym wyraźnie zyskują wiejskie obszary województwa. W całym okresie 2004–2015 cechowała je nadwyżka zameldowań nad wymeldowaniami, z maksymalnymi wartościami salda migracji osiąganymi w latach 2007 i 2010. Począwszy od 2010 roku dodatni bilans migracyjny dla obszarów wiejskich ulega zmniejszeniu. W 2015 roku obszary wiejskie Małopolski zyskały w wyniku migracji wewnętrznych na pobyt stały około 3,6 tys. mieszkańców, a zatem zaledwie około 60% zysku odnotowanego w 2010 roku. Całkiem odmienna sytuacja dotyczy miast położonych w regionie, które w latach 2004–2014 cechowało ujemne saldo migracji. Największy ubytek migracyjny miał miejsce w latach 2007 i 2010, kiedy w wyniku bilansu zameldowań i wymeldowań miastom województwa ubyło po ponad 2 tys. mieszkańców. Od 2010 roku ubytek

migracyjny w miastach ulegał zmniejszeniu, a w 2015 roku, po raz pierwszy w analizowanym okresie uzyskał niewielką dodatnią wartość.

Selektywność migracji oznacza, w zależności od uwzględnianego kierunku przepływu, „wypłukiwanie” danych grup mieszkańców bądź „zasilanie” miejscowej populacji. Selektywność migracji względem wieku prowadzi do zmian w strukturze ludności. Analiza współczynników salda migracji stałych dla ekonomicznych grup wieku, w ujęciu **międzypowiatowym**, pozwala wskazać jst, których potencjał demograficzny najbardziej traci lub zyskuje na odpływie lub napływie mieszkańców.

W 2015 roku największe miasta regionu cechował najintensywniejszy ubytek mieszkańców w wieku przedprodukcyjnym. Współczynnik ubytku migracyjnego dla Krakowa wyniósł – 7‰, dla Tarnowa – 5,6‰, a dla Nowego Sącza – 4,8‰. Ponadto, ubytek migracyjny w tej grupie wieku zaobserwowano w jeszcze 5 powiatach: gorlickim, nowotarskim, chrzanowskim, limanowskim i olkuskim. Na drugim końcu rankingu, z najwyższymi dodatnimi wartościami współczynników, znalazły się powiaty, w których granicach położone są gminy bezpośrednio sąsiadujące z Krakowem, do których przenoszą się rodziny z małymi dziećmi – powiaty: wielicki (17,2‰) oraz krakowski (12,4‰). Zdecydowanie więcej, bo aż 13 z 22 małopolskich powiatów, traci mieszkańców w wieku produkcyjnym. Ponownie najwyższymi dodatnimi współczynnikami odznaczają się powiaty: wielicki (10,9‰) oraz krakowski (6,4‰), co potwierdza tezę o napływie młodych rodzin. Największe ubytki migracyjne zaobserwowano natomiast w Tarnowie oraz powiecie olkuskim (poniżej -3‰). Ujemny współczynnik salda migracji w grupie wieku poprodukcyjnego zaobserwowano już tylko w 5 powiatach. Pozostałe notują mniej lub bardziej intensywną przewagę napływu w tej grupie wieku, z najwyższymi wartościami dla powiatów: wielickiego (4,8‰) i miechowskiego (3,8‰).

Tabela 1. Saldo międzypowiatowych migracji wewnętrznych na pobyt stały według wieku w 2015 roku

Powiat	Współczynnik salda migracji		
	wiek przedprodukcyjny	wiek produkcyjny	wiek poprodukcyjny
	na 1 000 osób		
bocheński	3,1	0,3	1,7
brzeski	2,1	-0,5	0,6
chrzanowski	-1,1	-2,1	0,3
dąbrowski	2,4	-1,9	-0,1
gorlicki	-2,3	-2,6	0,5
krakowski	12,4	6,4	2,4
limanowski	-1,0	-1,1	1,1
miechowski	1,3	-1,1	3,8
myślenicki	3,6	1,1	2,3
nowosądecki	1,0	-1,4	1,2
nowotarski	-1,4	-0,9	1,0
olkuski	-0,5	-3,1	-1,0
oświęcimski	0,0	-0,5	-0,4
proszowicki	0,6	1,1	0,7
suski	0,3	-1,1	1,0
tarnowski	1,6	0,0	1,2
tatrzański	0,4	0,0	0,2
wadowicki	1,9	0,1	0,7
wielicki	17,2	10,9	4,3
m. Kraków	-7,0	5,2	-1,0
m. Nowy Sącz	-4,8	-2,1	0,4
m. Tarnów	-5,6	-3,2	-0,9

Ubytek migracyjny

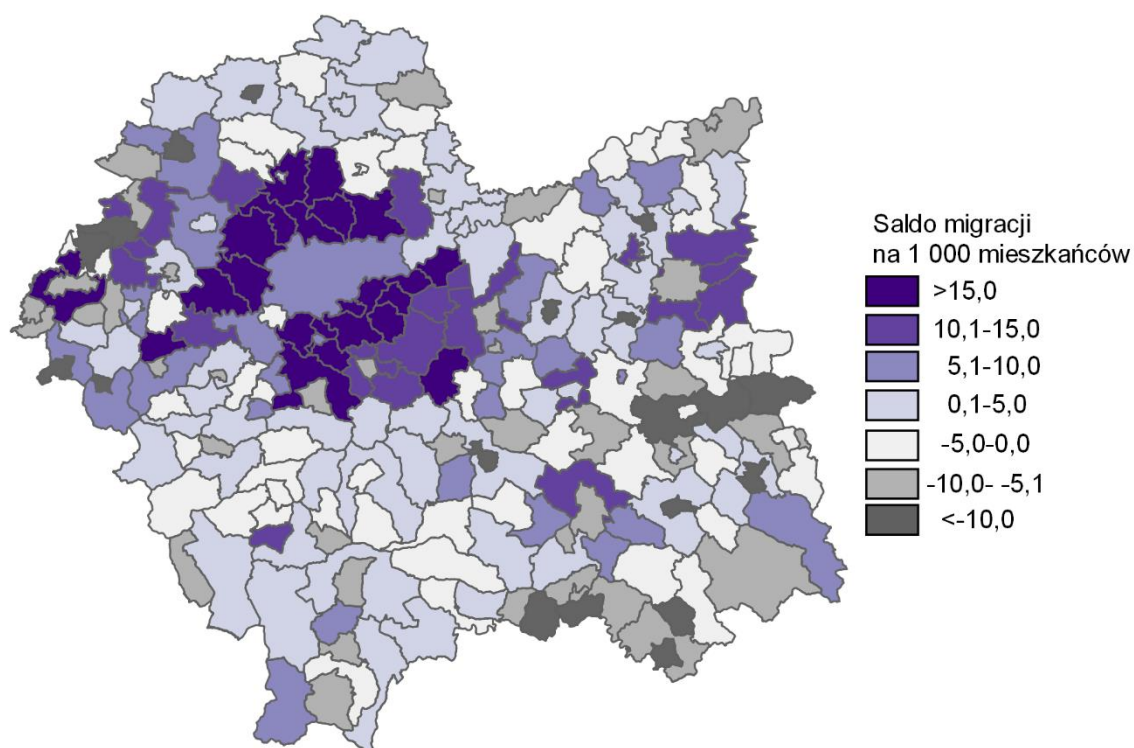
Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS.

Wśród małopolskich powiatów niewątpliwie wyróżniają się wspomniane już powiaty: wielicki i krakowski. Wysokie, dodatnie współczynniki napływu we wszystkich trzech grupach wieku świadczą o utrzymujących się procesach suburbanizacji. Warto również zauważyć, że 8 powiatów odnotowało w 2015 roku dodatnie wartości współczynników dla wszystkich grup wieku, a 2 – ubytek migracyjny we wszystkich trzech kategoriach (powiaty: olkuski i miasto Tarnów). Kraków notuje dodatnią wartość współczynnika jedynie w grupie wieku produkcyjnego, co wiąże się z jego pozycją jako ośrodka akademickiego oraz rynku pracy.

Gminy, które zyskują mieszkańców w bilansie zameldowań i wymeldowań na pobyt stały, to przede wszystkim jednostki położone w sąsiedztwie Krakowa. Najwyższy dodatni współczynnik salda migracji w latach 2013–2015 odnotowano w mieście Niepołomice (80,6‰), Zielonkach (65,8‰) oraz Wielkiej Wsi (50,5‰). Wysokimi wartościami współczynnika przyrostu migracyjnego cechuje się także zachodnia część województwa. Dodatnie saldo migracji zaobserwowano w gminach

położonych w sąsiedztwie mniejszych miast: Tarnowa, Nowego Sącza czy Oświęcimia. W południowo-wschodniej części województwa wyraźnie koncentrują się obszary ubytku migracyjnego ludności. Najniższe wartości współczynnika zaobserwowano w miastach: Olkusz (-20,7‰), Muszyna (-20,0‰), Andrychów i Krynica-Zdrój (po 19,4‰). Ubytek migracyjny występował także w części gmin położonych na obszarach tradycyjnie rolniczych, wzdłuż północnej granicy województwa oraz w wybranych jednostkach położonych wzdłuż zachodniej granicy.

Mapa 3. Saldo migracji wewnętrznych dla miast i obszarów wiejskich województwa małopolskiego (na 1 000 mieszkańców) w latach 2013–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie BDL GUS.

MOTYWY ZMIANY MIEJSCA ZAMIESZKANIA

Badaniem objęto migrantów zarobkowych, a więc osoby, dla których głównym motywem przemieszczeń są kwestie ekonomiczne. Z wypowiedzi badanych wynika jednak, że decyzja o przeprowadzce jest zazwyczaj złożona i powodowana szeregiem spraw. Co zatem skłania migrantów przyjeżdżających i wyjeżdżających z Małopolski do zmiany miejsca zamieszkania?

Po pierwsze, czynniki związane z rynkiem pracy.

	PERSPEKTYWA WYJEŻDŻAJĄCYCH Z MAŁOPOLSKI	PERSPEKTYWA PRZYJEŻDŻAJĄCYCH DO MAŁOPOLSKI
praca w zawodzie	<i>Bolesław jest małą wsią, co za tym idzie, jeśli chodzi o prace, nie ma tam zbyt dużego wachlarza, jest bardzo ubogo. Jeśli chodzi o oferty w moim kierunku, tym bardziej jest ich mało. Musiałam szukać w większych miastach, gdzie jest więcej [odpływ_17].</i>	<i>Po skończeniu studiów w wyniku tego, że nie znalazłam w przeciągu krótkiego czasu pracy w Lublinie, przeprowadziłam się do Krakowa w odpowiedzi na ofertę pracy [napływ_12].</i>
ciekawa oferta pracy	<i>Znalazłem ofertę pracy, która mnie zainteresowała, wysłałem CV, zostałem zaproszony na rozmowę, no i tak się tu znalazłem (...) słyszałem dużo dobrego o tej firmie i no właśnie byłem nastawiony na tego pracodawcę [odpływ_2].</i>	
wyższe zarobki	<i>[W Częstochowie – przyp. autora] to był prywatny gabinet i zarobki były dużo większe [niż w Wieliczce – przyp. autora]. Dziedzina właśnie kosmetyki rozwijała się coraz bardziej [odpływ_15].</i>	<i>Nieporównywalnie dużo większe dochody są w Małopolsce aniżeli były w Walbrzychu. Tutaj to już nie ma co porównywać [napływ_3].</i>
atrakcyjne pozapłacowe warunki zatrudnienia	<i>Perspektywa pracy na umowę na czas nieokreślony. No i mieszkanie służbowe tu dostałam, więc finansowo też jest lepiej. I mam tu stałą pracę, dobrze płatną [odpływ_16].</i>	<i>Lepsze warunki finansowe zaproponował mi nowy pracodawca i możliwość kupna mieszkania w Krakowie [napływ_1].</i>

Po drugie czynniki, związane z siecią kontaktów.

	PERSPEKTYWA WYJEŻDŻAJĄCYCH Z MAŁOPOLSKI	PERSPEKTYWA PRZYJEŻDŻAJĄCYCH DO MAŁOPOLSKI
wsparcie na miejscu ze strony bliskich	<i>Tutaj na Śląsku miałam rodzinę, więc miałam ten punkt zaczepienia. Wiedziałam, że jak przyjadę to będę miała gdzie mieszkać i te początki, kiedy będę szukała tej pracy będę miała gdzie być, żyć [odpływ_8].</i>	<i>Tu [w Szczecinku – przyp. autora] mieliśmy małe mieszkanie, wynajmowane, a tam w Krakowie poratowała nas rodzina. Kochająca... dobrze, że taką mieliśmy. Tam mieszkała mojej mamy siostra, miała duże mieszkanie, a że była sama, potrzebowała trochę opieki, no i tak nas ściągnęła do siebie [napływ_5].</i>
propozycja współpracy	<i>Miałem takiego kolegę z Częstochowy, z którym zawsze utrzymywaliśmy kontakt, graliśmy kiedyś w tenisa razem, coś tam, kolegę po prostu. No i zaproponował mi, że może spróbujmy w ten sposób [odpływ_19].</i>	<i>Przyjaciel już na samym początku jakąś pomoc mi [partnerowi – przyp. autora] zaoferował i wspólny interes. Chodzi o te samochody. I ja też już wiedziałam [że będę miała pracę – przyp. autora], ponieważ on był po rozmowach z tym naczelnym w tej gazecie, w której ja właśnie miałam pracować w Bochni [napływ_13].</i>
rekomendacja	<i>Spotykało się tych ludzi, którzy przyjeżdżają na Jurę Krakowsko-Częstochowską, do Olkusza i przechodzą tymi szlakami i się słyszało, że Gliwice, Śląsk, że jest praca [odpływ_14].</i>	

Po trzecie, sprawy osobiste.

	PERSPEKTYWA WYJEŹDZAJĄCYCH Z MAŁOPOLSKI	PERSPEKTYWA PRZYJEŹDZAJĄCYCH DO MAŁOPOLSKI
chęć zmiany	<i>Chciałam coś zmienić w swoim życiu, więc przyjechałam do Częstochowy, ponieważ dalej ta rodzina tu jest i była możliwość zahaczenia się tutaj i wsparcia [odpływ_5].</i>	
potrzeba usamodzielnienia się		<i>Chciałem się przeprowadzić, z domu chciałem się wyprowadzić i zacząć swoje samodzielne życie [napływ_2].</i>
kłopoty mieszkaniowe	<i>Dom, w którym, żeśmy zamieszkiwali, miał dużo właścicieli. Mąż miał liczne rodzeństwo (...) Żadna ze stron nie była w stanie spłacić pozostałych. Za duża, za liczna rodzina [odpływ_7].</i>	<i>W Nysie mieszkalam z teściową, a niestety to nie było łatwe. W Nysie kiedy pracowałam, nie zarabiałam na tyle, żeby było nas stać na to, żeby się od teściowej wyprowadzić, więc niestety stwierdziliśmy z mężem, że coś trzeba zmienić, a w moim mieście Nysa niestety, pracy płatnej dobrze nie ma, więc niestety ale człowiek był zmuszony szukać pracy gdzie indziej. I padło na Kraków [napływ_6].</i>

Po czwarte, czynniki związane z regionem.

	PERSPEKTYWA WYJEŹDZAJĄCYCH Z MAŁOPOLSKI	PERSPEKTYWA PRZYJEŹDZAJĄCYCH DO MAŁOPOLSKI
możliwość rozwoju	<i>Gdynia, w której teraz obecnie służę, no jakby proponowała mi większe możliwości perspektywistyczne, jeżeli chodzi o pracę, o rozwój, o zamieszkanie, o stworzenie rodziny niż miejscowość z której się wywodzę [odpływ_9].</i>	<i>Mamy rodzinę, mamy dzieci i chcielibyśmy, żeby te dzieci... chcieliśmy, żeby te dzieci jakoś się rozwijały, żeby miały większe możliwości [napływ_3].</i>
powrót w rodzinne strony	<i>To trochę taka podróż sentymentalna, no i poza tym zaproponowano mi tutaj pracę, bo przypadek rzucił, że ja tak czy inaczej nawet gdyby nie ta praca, to bym tutaj wróciła [odpływ_4].</i>	<i>Jak wyszłam za mąż wyjechałam w strony męża w kujawsko-pomorskie, na wiosce mieszkaliśmy, po kilkunastu latach rozwiodłam się, dzieci zostały już tam sobie życie ułożyły, a ja wróciłam w rodzinne strony do mamy [do Wadowic – przyp. autora] [napływ_11].</i>
bliskość rodzinnej miejscowości	<i>W miarę blisko i w miarę tanio (...) Można zawsze jechać do rodziny, odwiedzić, tak że jest w porządku [odpływ_3].</i>	
brak więzi z miejscem zamieszkania	<i>Ja pojechałam tam ze względu na swojego męża. Jeszcze wcześniej chłopaka. Natomiast, ja się tam po prostu tak do końca nie odnalazłam. Tak, jak nie odnalazłam się w pracy w Krakowie i do końca w tej pracy w Wieliczce, tak też niezbyt dobrze czułam się w tym mieście [odpływ_1].</i>	

Analizując wypowiedzi migrantów wyjeżdżających z Małopolski i osiedlających się w województwie nie trudno zauważyć, że w różnych miejscach Polski oddziałują podobne czynniki przyciągające i wypychające. Argumenty, które skłoniły do wyjazdu z Małopolski, były również podnoszone przez osoby, które migrowały z innych województw (m.in. brak ofert pracy w zawodzie, chęć zmiany, kłopoty mieszkaniowe).

Osoby napływające do Małopolski najczęściej osiedlają się w Krakowie. Jaką przewagę dostrzegają w zamieszkiwaniu Krakowa, w porównaniu do miejscowości, z których pochodzą?

- **duży, rozwijający się rynek pracy:**

Kraków jest jednym z takich ośrodków w Polsce większych, czy to lokują się firmy, czy atrakcyjne miejsce turystyczne. Więcej tu jest z pewnością inwestycji niż w województwie lubelskim, które należy do ściany wschodniej i z pewnością tutaj mam większe szanse, czy rozwoju właśnie osobistego, czy zarobkowego [napływ_2],

- **atrakcyjne, przyciągające miejsce z historią:**

(...) byliśmy z taką... u takiej znajomej na wycieczce. Zrobiliśmy sobie taką objazdową wycieczkę, trochę pozwiedzaliśmy. I tak naprawdę, no wiadomo, Kraków jest takim miejscem, do którego się chętnie wraca (...) Poza tym Kraków ma wiele zabytków, jest wiele do zwiedzania, jest takim ciekawym miastem, które rzeczywiście ma swoją tradycję, ma swoje jakieś korzenie. No i jakoś tak zawsze chciałam mieszkać w większym mieście aniżeli wcześniej [napływ_3],

- **bogata oferta edukacyjna:**

(...) więc tutaj dla niego jest lepsze... czy, na przykład, studia, czy cokolwiek – to będzie na miejscu, już nie będzie musiał dojeżdżać, nie ten. No bo szkół, studentów w Krakowie, to są szkoły, tego, Jagiellońskie, to wszystko, gdzie by chciał, jeżeli będzie chciał się uczyć. To ma możliwości kształcenia i na miejscu. Nie będę musiała mieszkania mu wynajmować [napływ_4],

- **bogata oferta czasu wolnego:**

(...) mieszkanie w większym mieście daje oczywiście większe możliwości. Jeżeli chodzi o rozrywkę, no dużo więcej miejsc gdzie można się udać na weekend [napływ_7].

Małopolanie, którzy decydują się wyprowadzić z województwa, zazwyczaj migrują do większych miast niż te, z których pochodzą. Z pewnych względów, nie decydują się spróbować swoich sił w Krakowie. Z jakich?

- **ponieważ jest zbyt drogo:**

(...) okolice Krakowa są bardzo biedne. Jest mnóstwo wiosek, gdzie właśnie ludzie nie mają pracy i każdy do tego miasta ciągnie. A Kraków nie oferuje aż tyle. (...) Życie w Krakowie jest oczywiście dużo droższe, tak. Także ludzie szukają jednak innych miejsc [odpływ_15],

- **ponieważ jest zbyt tłoczno:**

[Częstochowa – przyp. autora] jest to mniejsze miasto od Krakowa, na pewno, i takie trochę spokojniejsze. A jednocześnie nie jest jakąś taką zapadłą dziurą, nazwijmy to w cudzysłowie. Takim dużym plusem jest to, że nie ma korków [odpływ_10],

- **ponieważ Kraków jest zbyt zanieczyszczony:**

Kraków jest bardzo hałaśliwym dużym miastem, korki, no i smog niesamowity. Także porównując, to nie. Krakowa bym nie wybrała, chociaż jest bliżej o wiele [odpływ_18].



SYTUACJA PRZED WYJAZDEM Z MAŁOPOLSKI

Jakie miejsca opuszczają?

Migranci objęci badaniem pochodzą z różnych miejscowości, o bardzo różnej specyfice rynków pracy. Respondenci w następujący sposób charakteryzują miejsca, z których pochodzą:

- tereny wiejskie:

Ludzie tu głównie prowadzą swoje gospodarstwa rolne, uprawą ziemi się trudzą. Więc większość osób w moim wieku, czy troszkę starszych, ma do wyboru dwie możliwości. Albo zostają na ziemi, rodzice przypisują im ziemię i uprawiają, a oni pomagają, kształcąc się w kierunku rolniczym. Dla mnie osobiście nie było to moim marzeniem, dlatego poszedłem na inne studia, wybrałem inną drogę, próbę wyjazdu, poszukania czegoś innego [odpływ_14].

- tereny podmiejskie:

Rola upada i ludzie wyjeżdżają do miasta za pracą, a mieszkańcy miast uciekają z miasta żeby się osiedlić i spokojnie dojeżdżać do pracy w mieście (...) Mam znajomych, którzy mieszkali tutaj i ich rodzice od zawsze tutaj byli, byli dziadowie, a teraz jedni siedzą w Anglii, drudzy wyjechali do Warszawy [odpływ_8],

- małe miasta:

Jeżeli się komuś udało, gdzieś tam, jakiś otworzyć sklep – bo wiadomo, są sklepy i są firmy telekomunikacyjne – no to został na miejscu i ciągnie, gdzieś tam, współpracując z może Krakowem trochę – no bo, wiadomo, najbliżej – ale jest dużo takich osób, które, no jednak, mimo wszystko wylegowały, po prostu, gdzieś dalej, może nie koniecznie do Krakowa [odpływ_3],

- tereny przemysłowe np. Nysa:

Wcześniej w Nysie funkcjonowały dosyć duże zakłady i naprawdę nie było źle. To było WFSD, Cukry Nyskie, było duże przedsiębiorstwo budowlane, wojsko, garbarnia. Teraz w Cukrach Nyskich one nadal funkcjonują, ale już o wiele mniej miejsc pracy. Jak gdyby to wszystko się pozamykało, jeżeli chodzi o duże przedsiębiorstwa [napływ_13].

Jak zauważają badani, w sytuacji gdy brakuje pracy, brakuje również środków do życia, a wtedy:

Pomimo to, że mamy gdzie spędzić czas, to nie każdy ma za co tam się wybrać. Nawet do kina częste wyjścia, czy do kawiarni to są po prostu ograniczone ze względu na brak środków na te przyjemności [napływ_17],

- miasta wojewódzkie, np. Lublin:

Lublin, ponad 300 tysięcy mieszkańców, więc wydawało się, że każdy powinien coś dla siebie znaleźć, ale jednak nie. Względy zawodowe, czy wysokość zarobków ma wiele do rzeczy [napływ_20].

Podobnie przedstawia się sytuacja w Opolu:

No niby jest duże miasto, ale jest też dużo ludzi i dużo napływowej ludności z okolicznych wiosek, więc oni przyjeżdżają też w poszukiwaniu pracy, także nie jest łatwo o pracę [napływ_21].

Migrantów, niezależnie od miejsca pochodzenia, łączy przekonanie o ograniczonych perspektywach na lokalnym rynku pracy oraz przeświadczenie, że wyjazdy za pracą są powszechną strategią radzenia sobie z niedoborem miejsc pracy.

Słyszałam, z moich znajomych bardzo dużo ludzi powyjeżdżało. To jeszcze wyjechali do Anglii, wyjechali do Irlandii, wyjechali nawet do Włoch. Wyjechali do Norwegii. To bardzo dużo osób. No i dużo zostało, mało kto wraca. Tam wiadomo zarabiają dużo pieniędzy, także im się to super opłaca [odpływ_4].

Na jakim etapie życia wyjeżdżają?

Migranci decydują się na wyjazd na różnych etapach życia. U jednych decyzja zapada bardzo wcześnie, często jeszcze w trakcie nauki. U innych, po wielu doświadczeniach zawodowych, mniej lub bardziej satysfakcjonujących. Wśród migrantów objętych badaniem wyróżniają się trzy główne strategie przemieszczeń.

Strategia 1. Po skończonej szkole.

Absolwenci, którzy włożyli duży wysiłek w zdobycie wykształcenia są zdeterminowani, żeby podjąć pracę w zawodzie.

Jak się człowiek szkolił w jakimś kierunku, to nie chce, by te 5 lat poszło na marne [odpływ_14].

Zwłaszcza osoby pochodzące z obszarów wiejskich i małych miejscowości podkreślają, że w ich rodzinnych stronach liczba miejsc pracy jest bardzo ograniczona, dlatego też poszukują pracy w większych ośrodkach miejskich.

Po skończeniu liceum medycznego szukałam pracy w okolicach mojego stałego miejsca zamieszkania. No, ale niestety nie było perspektyw. Rynek w tamtych czasach – akurat jeśli chodzi o mój zawód [pielęgniarki – przyp. autora] – był dosyć nasycony. I po prostu szukałam gdzieś dalej z możliwością zamieszkania (...) i po dłuższych, że tak powiem, poszukiwaniach znalazłam takie miejsce [na Śląsku – przyp. autora] [odpływ_12].

Nie mogłam znaleźć pracy bezpośrednio po studiach w moim zawodzie [laborantka medyczna – przyp. autora]. Tak że myślę, że Małopolska więcej oferuje w tym momencie. Przynajmniej w moim przypadku tak było [napływ_12].

Młodzi ludzie raczej nie posiadają ściśle określonych planów co do miejsca, w którym chcieliby się osiedlić, są otwarci na propozycje i podążają tam, gdzie otrzymują atrakcyjniejszą ofertę pracy. Często wykazują w swoim CV jakąś dotychczas wykonywaną formę zarobkowania: czy to pomoc w rodzinnym gospodarstwie rolnym, pracę dorywczą, czy też pracę za granicą. Niemniej pierwsze „poważne zajęcie” w wyuczonym zawodzie podejmują już poza województwem. Wtedy też zyskują niezależność finansową. Do momentu przeprowadzki, w całości lub częściowo pozostają na utrzymaniu rodziców.

Byłam na utrzymaniu rodziców, ponieważ cały swój wolny czas przeznaczałam na naukę [napływ_18].

Takie osoby, decydując się na wyjazd, nie muszą martwić się o bliskich, gdyż nie wymagają oni opieki ze strony migranta.

Strategia 2. Z doświadczeniem zawodowym.

Doświadczenie, które zdobyli migranci przed wyjazdem do/z Małopolski jest bardzo różne. Przyglądając się bliżej sytuacji respondentów można wyróżnić osoby, które:

- **miały dobrą pracę**, a wyjazd wiązał się z perspektywą uzyskania jeszcze lepszej:

Ja miałem takie szczęście, że pracowałem w dużych przedsiębiorstwach związanych z pracami w delegacji, poza stałym miejscem zamieszkania, więc były z tym związane dodatkowe premie, delegacje i inne świadczenia. Więc nie narzekałem na zarobki, ani wcześniej, ani dzisiaj (...) Ja miałem 2 lub 3 propozycje. Jedna była z Warszawy, jedna z Krakowa i jedna z Gliwic. Ale tak się złożyło, że oceniłem, że najlepsze warunki, najkorzystniejsze, to będę miał w Krakowie. No i tam podjąłem pracę, a jak już zacząłem pracować, no to zostałem i pracuję do dziś [napływ_16].

W tej grupie migrantów sytuacja finansowa przed przeprowadzką była stabilna. Nowa praca wiązała się z ciekawszymi, bardziej odpowiedzialnymi zadaniami i oczywiście wyższymi zarobkami,

- **podejmowały niesatysfakcjonującą pracę**, luźno lub zupełnie niezwiązaną z wyuczonym zawodem. Osoby te migrowały w poszukiwaniu bardziej odpowiedniego zajęcia, zapewniającego także stabilność finansową:

Jak skończyłam tę szkołę [kosmetologię – przyp. autora] to wróciłam, tak jak mówiłam wcześniej, wróciłam jednak w te rodzinne strony [do Wieliczki – przyp. autora] z tym, że jednak ta praca, którą tam podjęłam nie satysfakcjonowała mnie i dostałam propozycję od koleżanki, która mieszkała w okolicach Częstochowy, żeby spróbować tutaj szczęścia [odpływ_15].



Sytuacja finansowa tych osób była raczej trudna. Często potrzebna była pomoc rodziny, żeby poradzić sobie ze wszystkimi zobowiązaniami:

Córka mnie bardzo wspomagała. No praktycznie utrzymywała razem ze mną mieszkanie, bo z tych moich drobno zarobionych pieniędzy no niestety chyba tylko na wyżywienie udało się nzbierać, natomiast wszelkie opłaty to miałam pomoc córki [napływ_17],

- **były (chwilowo) na bezrobociu**, przerwa w pracy oraz brak perspektyw na nową pracę w pobliżu miejsca zamieszkania, zmusiła badanych do poszukiwania zatrudnienia poza województwem:

Na początku, tak jak mówię, mąż miał firmę. Jakoś to wszystko prosperowało, ja też tą pracę jakąś tam miałam. No ale później, właśnie po tym PSS-ie, jakoś się tak zaczęło sypać (...) Cztery lata, trzy i pół, cztery lata byłam na bezrobotnym (...) Zdecydowałam się na wyjazd z tej Nysy naszej, bo i pracy żadnej (...) szukałam pracy i sama i przez biuro pracy, ale z tego, co wiem, nasze biuro pracy jeszcze nie znalazło nikomu pracy takiej, żeby... przez Internet też dużo szukałam [napływ_15].

Sytuacja finansowa tej grupy była jeszcze trudniejsza niż osób wykonujących niesatysfakcjonującą pracę. Brak stałego dochodu powodował, że trudno było zaspokoić podstawowe potrzeby.

Ja byłam bezrobotna. Także nie przelewało się, nie było zbyt kolorowo. Także ta możliwość gdzieś tam podjęcia praktycznie od razy pracy przeze mnie i przez partnera no to było dla nas jak gwiazdka z nieba [napływ_13].

Niezależnie od uwarunkowań zawodowych i finansowych, sytuacja rodzinna tej grupy była przeważnie stabilna. Osoby te migrowały zanim jeszcze założyły rodzinę (nie miały osób, którymi musiałyby się opiekować), migrowały całymi rodzinami (z dziećmi i małżonkiem) lub migrowały bez rodziny, która była już samodzielna.

Strategia 3. Po zawirowaniach osobistych.

Niejednokrotnie zdarza się, że decyzja o migracji zapada w trudnych życiowo momentach – dla jednych stanowiąc konieczność, dla innych odskocznię od problemów. Migranci objęci badaniem, którzy znaleźli się w tej grupie, przed przeprowadzką musieli zmierzyć się z następującymi sytuacjami:

- **rozwód**, po rozpadzie małżeństwa, niektórzy migranci wyjechali do innej miejscowości / województwa, bo, jak sami mówią, *lepiej było tam zmienić otoczenie* [odpływ_20]. Byli i tacy, którzy wrócili w rodzinne strony:

(...) jak już się rozwiedziesz a jesteś u męża, (...) no to wiadomo, że żona wraca, wraca się do swoich korzeni, a więc do swojej miejscowości rodzinnej [napływ_11],

- **roźlaka** związana z podejmowaniem pracy w różnych miejscowościach:

(...) i wiadomo, że jak się wyjeżdża gdzieś razem, tak razem z rodziną, no to jest łatwiej. Jest łatwiej niż, po prostu, jedno tu, drugie tam i takie, po prostu: <ty przyjedź do mnie, ja przyjadę do ciebie, a dzisiaj nie przyjadę, bo mam nadgodziny, bo mam weekendy>. I takie po prostu to było [odpływ_3],

- **problemy zdrowotne** jednego z małżonków:

(...) zanim wyjechaliśmy do tego Krakowa, mąż miał niestety wypadek w 2003, chyba to było tak dokładnie i przeszedł na rentę. Wiadomo, renta to nie zarobki. Wychowawcze i tak dalej też nie dawało dużych pieniędzy, tak że nie było nam łatwo [napływ_5],

- **problemy mieszkaniowe**, m.in. brak finansów na zakup własnego lokum i konieczność zamieszkiwania z rodzicami (swoimi lub współmałżonka).

Sytuacja finansowa przed wyjazdem była w tej grupie przeważnie trudna. Środki, którymi dysponowali migranci, nie zaspakajały ich potrzeb i jak w przypadku rozwodników, nie pozwalały na pokrycie nowych zobowiązań alimentacyjnych.

SYTUACJA MIGRANTÓW PO ZMIANIE MIEJSCA ZAMIESZKANIA

Biorąc pod uwagę zarysowane wcześniej strategie migracyjne, warto przyjrzeć się, jak wygląda sytuacja migrantów po zmianie miejsca zamieszkania.

Osoby po skończonej szkole.

Po przyjeździe do miejsca docelowego najczęściej wynajmują pokój lub (jeżeli sytuacja finansowa im na to pozwala) małe mieszkanie. Zdarza się, że przyjeżdżają bez wcześniejszego przygotowania.

Przyjechałem w ciemno do pracy i nie spodziewałem się jakiegoś hurra. Początkowa wizja była, że w akademiku zamieszkam. Młody człowiek jestem, a mieszkania w akademikach nie są drogie (...), a jak przyjechałem, to znalazłem [lokum – przyp. autora] w Internecie, taki tutaj (...). Z jakiś miesiąc, półtorej szukałem [pracy – przyp. autora] [odpływ_14].

Przeważnie mają jednak zagwarantowany punkt zaczepienia: mieszkanie (u rodziny, znajomych) i/lub pracę.

Przyjechałam w roku 2015 gdy tylko dowiedziałam się, że dostałam staż w szpitalu, znalazłam stancję i jak najszybciej przeprowadziłam się do Krakowa [napływ_18].

Osoby z doświadczeniem i osoby po przejściach.

W momencie przeprowadzki mają ustalone warunki pracy i zamieszkania. Jak wspomina jeden z respondentów:

(...) nie jechałem, że tak powiem, w ciemno tylko wiedziałem co mnie czeka, wiedziałem, że ta praca jest (...) zanim tu przyjechałem, no nie wiem myślę, że kilka miesięcy chyba jej szukałem [odpływ_2].

Wielu migrantów podejmuje decyzję o przeprowadzce za namową rodziców / znajomych, którzy okazują się także dużym wsparciem po przyjeździe.

Syn ukończył studia, zamieszkał z teściami w Suchej i zaczął pracować w firmie, w której produkuje się okna, drzwi drewniane (...) i okazało się, że księgowa, która poszła na urlop wychowawczy nie wróciła z powrotem po tym urlopie do pracy. I w tym momencie dzięki synowi pojechałam do Suchej na rozmowę i zostałam przyjęta do pracy. Jest to na razie umowa na jeden rok, ale po prostu mam gdzie mieszkać, bo mieszkam u syna i synowej [napływ_17].

WARUNKI PRACY PO ZMIANIE MIEJSCA ZAMIESZKANIA

Z wypowiedzi migrantów objętych badaniem wynika, że wraz ze zmianą miejsca zamieszkania i zmianą pracy poprawiają się warunki zatrudnienia, a co z tym idzie i warunki życia. Jedni zyskują źródło utrzymania, inni podejmują pracę na miarę swoich ambicji. Z perspektywy wyróżnionych wyżej strategii migracyjnych sytuacja wygląda następująco.

Migrujący absolwenci

Osoby po skończonej szkole przeważnie są zdeterminowane, aby wykonywać pracę w zawodzie. Części, zwłaszcza tej, która przemieszcza się mając zagwarantowaną posadę, od razu po przyjeździe udaje się podjąć pracę w wyuczonej profesji.

To była praca pielęgniarki w Górnośląskim Centrum Rehabilitacji. I że tak powiem tam, już po przyjęciu do pracy, była możliwość pracy tylko i wyłącznie na jednym oddziale, więc jakby nie było specjalnego wyboru. Ale ta praca już właściwie od pierwszych dni przypadła mi do gustu. Odnalazłam się tam świetnie i dawałam sobie świetnie radę. Przynajmniej w moim odczuciu [odpływ_12].

W przypadku absolwentów, którzy wyruszają do innego województwa w ciemno lub mając zapewnione tylko lokum, pierwsza praca po przyjeździe zazwyczaj ma niewiele wspólnego ze zdobytymi kwalifikacjami zawodowymi. Osoby te, chcąc jak najszybciej uniezależnić się finansowo od pomocy bliskich, decydują się na jakiegokolwiek zatrudnienie zapewniające źródło utrzymania.

[Praca w sklepie – przyp. autora] nie była zgodna z moim wykształceniem, bo tak jak wspomniałam wcześniej, jestem po kierunku rachunkowość, więc zupełnie odbiegała od tego w czym mogłabym się zajmować po studiach, ale na ten pierwszy taki moment po wyjeździe uważałam, że to była dobra praca, w miarę dobrze płatna, pozwalająca na utrzymanie się z koleżanką w tym mieszkanku (...) [obecnie moja praca to – przyp. autora] jednoosobowa obsługa punktu kasowego, praca z pieniędzmi. Więc, uważam że w zupełności odpowiednia praca do mojego wykształcenia [odpływ_13].

Niemniej zdarzają się też sytuacje, że absolwenci porzucają pracę w zawodzie na rzecz innej, zupełnie nie związanej ze zdobytym wykształceniem. Głównym powodem takiej zmiany są kwestie finansowe.

[Pierwsza praca w Małopolsce była zgodna z kwalifikacjami – przyp. autora] skończyłem technikum ekonomiczne, praca w magazynie wymaga też znajomości trochę ekonomii, czy to policzenia ile jest partii towaru, ile materiału do przyniesienia (...) [obecna kelnera/barmana – przyp. autora] no praktycznie w żaden [napływ_2].

Absolwenci, którzy zdobywają satysfakcjonującą pracę (czy to od razu po przyjeździe, czy dopiero po czasie), przeważnie trzymają się jej, starając się rozwijać karierę w ramach jednej firmy.

Zaczynałem od zwykłego szarego archiwisty, musiałem poznać ludzi, itd. Początkowo pomagałem przynosić, porządkować archiwum. Brałem udział przy brakowaniu, gdzieś te dokumenty wywoziłem. Takie początkowe roboty magazynowe (...) Od pół roku jestem na stanowisku starszego archiwisty i to inni teraz sprzątają, a ja robię rzeczy, które są bardziej wymagające [odpływ_14].

Osoby te chwalą sobie nie tylko możliwość pracy w zawodzie, ale i atmosferę w zespole. Jeśli chodzi o zarobki, deklarują, że pozwalają na zaspokojenie potrzeb, ale nie do końca ambicji.

Atmosfera jest rodzinna, miła, dobrze się z tymi ludźmi współpracuje, robię to co lubię, pieniądze są w porządku, mogłyby być lepsze, ale nie są najgorsze i jest się w stanie utrzymać [odpływ_17].

Część absolwentów, mimo osiągnięcia pewnego sukcesu, ciągle ma apetyt na więcej, zarówno pod względem finansowym, jak i kompetencyjnym.

Każdy człowiek z upływem czasu chciałby zarabiać trochę lepiej, chciałby się coraz bardziej rozwijać. No, a na chwilę obecną jeśli chodzi o pracę, którą wykonuje zatrzymałam się na pewnym etapie. Nie ma nic już tak jakby przede mną, w tej pracy. Nie mogą mi nic więcej zaoferować. Jeśli chodzi o zarobki, to też stanęły w miejscu od jakiegoś czasu. Ani w górę, ani premii tak jak już wspomniałam wcześniej, także podejrzewam, że pewnie będę szukać czegoś nowego za jakiś czas [odpływ_8].

Migranci z doświadczeniem

Osoby migrujące z bagażem doświadczeń zawodowych i osobistych są mniej przywiązane do wyuczonej profesji i bardziej skore do podjęcia jakiegokolwiek pracy, zwłaszcza w obliczu trudnej sytuacji finansowej.

Pracę w zawodzie podejmują głównie specjaliści z wyższym wykształceniem, m.in. księgowi, informatycy, czy kierownicy budowy.

Tak, to jest zgodne z moim zawodem, bo ogólnie jestem tam w dużej mierze grafikiem, sieciowcem i tak dalej. Zajmuję się takimi informatycznymi rzeczami, głównie grafiką mimo wszystko, gdzie już wiadomo miałem doświadczenie nieco w firmach reklamowych i robiłem właśnie te plakaty, szyldy różnego rodzaju [napływ_7].

Dla tych osób przeprowadzka i nowa praca oznacza awans zawodowy, nie dziwi więc, że są one zadowolone ze zmiany miejsca zamieszkania. Niemniej, jak wskazują wypowiedzi niektórych badanych, ich ambicje sięgają jeszcze wyżej.

Apetyt rośnie w miarę jedzenia, więc na pewno by się przydało więcej, ale powiem tak, że nie brakuje mi na koniec miesiąca, np. że nie mam na chleb. Więc to jest zawód, który lubię wykonywać i z którego mam satysfakcję, a jeszcze pieniądze są w miarę dobre [odpływ_16].

Ciężko tak teraz powiedzieć, co bym zmienił, bo jestem spełnionym zawodowo, zrealizowałem po części te plany, które, które miałem przyjeżdżając do Krakowa. No przede mną jeszcze jest piętnaście lat pracy, no to jeszcze jest czas na tą drogę awansu. Nie ukrywam, że liczę na niego [napływ_1].



Osoby bez wyższego wykształcenia, często migrujące w wieku okołoemerytalnym, nie mają rozbudzonych oczekiwań. Cieszą się z pracy, którą najczęściej otrzymują z polecenia, a która w znaczący sposób podnosi ich jakość życia. Zarówno osoby wyprowadzające się z Małopolski, jak i przyjeżdżające do pracy w województwie twierdzą, że rynek pracy dla osób starszych jest trudny – ograniczony jeśli chodzi o liczbę i różnorodność miejsc pracy.

Nie było już wyboru w moim wieku, przed emeryturą. To tak... człowiek musi się w pewnym sensie podejmować wybory, które... jakby powiedzieć, brać co jest [napływ_9].

Na częstochowskim rynku pracy kobieta ze średnim wykształceniem, przyzwyczajona do pracy biurowej, nigdy nie pracowałam na zmiany, nigdy nie pracowałam fizycznie, nie wiem czy ja bym się w tym mogła odnaleźć... w tym wieku..., więc satysfakcjonuje mnie [praca opiekunki do dziecka – przyp. autora], jestem zadowolona [odpływ_7].

Własna firma

Część osób, po zdobyciu doświadczenia zawodowego w nowym miejscu zamieszkania, decyduje się na założenie własnej działalności gospodarczej. Impuls do działania otrzymują z zewnątrz (jak w przypadku jednej z respondentek od koleżanki z branży) lub z wewnątrz (migranci chcą się uniezależnić i prowadzić biznes zgodnie z własną wizją).

[Moja dotychczasowa pracodawczyni – przyp. autora], moja dobra koleżanka, nawet mogę nazwać ją przyjaciółką, która w sumie nauczyła mnie wiele i pomogła. Sama zaproponowała, dlaczego miałabym sama nie otworzyć własnej działalności [odpływ_15].

[Założyłem działalność – przyp. autora] ze względów formalnych, bo jeżeli ja jestem właścicielem mojej firmy, jestem osobą decydującą o charakterze pracy, o jakości wykonywanych usług, wszystko zależy ode mnie. Ja jestem osobą, która decyduje, co w danej chwili będzie się działo z firmą i to jest dla mnie najwygodniejsza sprawa. Zatrudniam też kogo chce i ile chce [napływ_20].

Mimo początkowych obaw, formalności związane z otwarciem działalności nie stanowią dużego kłopotu. W przypadku migrantów objętych badaniem założenie firmy poszło sprawnie i bez znaczących trudności.

Wydawało mi się na początku, że jest to nie do przeskoczenia, a jednak okazało się wcale nie było tak źle. Tym bardziej, że jak mówię, ta przyjaciółka udzieliła mi wielu wskazówek, gdzie mam się udać po kolei. W sumie też trafiłam na życzliwych ludzi w urzędach, którzy dosyć szybko połatwiali mi te sprawy [odpływ_15].

Profil działania firmy jest w dużym stopniu związany ze zdobytym wykształceniem i/lub wcześniejszym doświadczeniem zawodowym. I tak kosmetyczka prowadzi własny zakład, a trener tenisa korty.

Warto dodać, że wśród respondentów, na prowadzenie własnego biznesu zdecydowały się osoby, które migrowały z bagażem niezbyt satysfakcjonujących doświadczeń. Nie zdecydowała się za to ani jedna osoba, która zmieniła miejsce zamieszkania zaraz po skończeniu szkoły.

Praca w szarej strefie

Wielu migrantów objętych badaniem przyznaje, że ma w swoim życiorysie doświadczenie pracy w szarej strefie. To doświadczenie ma jednak bardzo zróżnicowany charakter:

- w niektórych przypadkach jest to praca krótkoterminowa, w innych długotrwała forma współpracy,
- ma miejsce zarówno w Polsce, jak i za granicą,
- odbywa się wcześniej, przed migracją do innego województwa, a czasami właśnie po stałej zmianie miejsca zamieszkania,
- dla jednych stanowi konieczność, ze względu na brak innych opcji zarobkowania i trudną sytuację finansową, dla innych wybór podyktowany doraźną korzyścią z wyższych zarobków,
- podejmowana jest zarówno przez migrujących absolwentów, jak i osoby migrujące z bagażem doświadczeń.


Praca w szarej strefie za granicą: Myślę, że tzw. szara strefa dla Polaków jest w Niemczech np. przy zbiorze owoców. Dla mnie szara strefa była in plus, gdyż nie musiałem szukać pracy przez pośrednika. Czyli te pieniądze, euro dostawałem od razu od pracodawcy na rękę [odpływ_14].

Praca w szarej strefie: To był ten moment, kiedy byłam zarejestrowana w Urzędzie Pracy. No i wiadomo, że zaczęło brakować tych pieniędzy, to co było odłożone zaczęło się kończyć, więc stwierdziłam, że skoro jest taka możliwość. No, a czekałam jak to się mówi, na ofertę z Urzędu Pracy, to mogę się czymś zająć w tym czasie [odpływ_8].

[Pracę zaczęłam – przyp. autora] jakieś dwa, trzy lata temu, jakoś tak (...) umowy żadnej nie podpisywaliśmy, umówiliśmy się, że za określony czas przepracowany dadzą mi tyle i tyle, i mnie każda oferta odpowiadała, dlatego zgodziłam się, powiedziałam, że: „owszem, dobrze, fajnie”. Sympatyczni ludzie, bardzo fajne dzieci, także zgodziłam się [napływ_19].

Głównym motywem podejmowania pracy na czarno jest wysokość zarobków oraz brak perspektyw na legalne zatrudnienie. Jak mówi jeden z respondentów, do pracy w szarej strefie można przywyknąć.

Jeżeli w miarę można się utrzymać, można coś zarobić, no to nie ma czasu na szukanie takiej normalnej pracy. No, tak, ale lata mijają, czas płynie, nie myśli się o płaceniu ZUS-u, składek, emeryturze [odpływ_19].



Wypowiedzi respondentów potwierdziły także inne oblicze szarej strefy, czyli ukryte zarobkowanie. Respondenci mieli co prawda umowę, ale zarobki w niej deklarowane nie pokrywały się z tymi rzeczywistymi, np. w zawodzie brukarza.

[Na umowie była – przyp. autora] *najniższa krajowa, co się więcej zarobiło, to pod stołem* [napływ_8].

ZADOWOLENIE Z DECYZJI O MIGRACJI

W Małopolsce żyje się lepiej

Planom związania swojej przyszłości z Małopolską z pewnością sprzyja fakt zadowolenia z życia w obecnym miejscu zamieszkania oraz przewagi, jaką region zyskuje przy porównaniu przeszłej i obecnej sytuacji respondenta. Spośród 21 osób, które uczestniczyły w badaniu, **aż 17 oceniło swoją obecną sytuację życiową jako korzystniejszą niż ta przed przeprowadzką**. Pozostałe 4 nie potrafiły jednoznacznie odnieść się do tej kwestii – uznały, że ich życie jest obecnie „inne” niż kiedyś lub że ich sytuacji przed przeprowadzką nie da się bezpośrednio porównać z obecną ze względu na inny etap życia (np. przejście od zamieszkiwania z rodzicami do samodzielności).

Inaczej. Nie powiem, że lepiej. No bo dlaczego lepiej? No też to było duże miasto, też byłam z synem, też miałam ukochaną rodzinę (...). Żyje się po prostu inaczej. Tu mam inny dom, inną rodzinę, inne dzieci (...) [napływ_19].

Warunki życia w Małopolsce... no nie wiem, zarabia się. Co się zarobi, to się ma. Wstaje się wcześniej, wraca się do domu późno i... w zasadzie to jest taka stacja jak hotel. Idę się wyspać, rano wstaję do roboty, tak cały czas [napływ_8].

Co zatem sprawia, że w Małopolsce żyje się lepiej?

- Poprawa sytuacji życiowej nierzadko jest bezpośrednio związana z **poprawą sytuacji materialnej**. Wyższe zarobki, pozwalające na zaspokojenie wszystkich potrzeb i zapewniające lepszy standard życia, to jeden z wymiarów zadowolenia z życia w Małopolsce wskazywanych przez respondentów.

Bez porównania poprawiła się [sytuacja życiowa, przyp. autora]. W tej chwili zarabiam znacznie więcej. Po prostu stać mnie na o wiele więcej (...), niż wtedy, gdzie mieszkałem w Legnicy i pracowałem [napływ_1].

Znaczy, ja powiem Pani tak, na pewno wiadomo, że Kraków jest miastem, gdzie jest życie droższe, pensje wyższe, aczkolwiek na pewno żyje się lepiej, żyje się łatwiej [napływ_6].

Tak, myślę, że żyje mi się tutaj zdecydowanie lepiej, spełniam się zawodowo, finansowo. Oczywiście też dużo korzystniej na pewno jest tu w Krakowie niż w moim rodzinnym mieście i to są przede wszystkim główne powody, dla których chcę tu zostać [napływ_18].

*Przede wszystkim, co jest bardzo ważne, dla mnie i nie tylko dla mnie, dla mojej rodziny też, osiągnąłem jakiś poziom **stabilności finansowej**, mogę coś zaplanować, wiem, jakie będę ponosił określone koszty, także ta sytuacja daje mi taki spokój. Jak mam spokój, to mogę się zająć innymi rzeczami* [napływ_20].

- Lepsza sytuacja życiowa kształtowana jest również przez **czynniki osobiste**. Zmiany w życiu osobistym, „wyjście na prostą” po okresie życiowych zawirowań poprzedzających moment wyjazdu, również kojarzone są z pozytywnym efektem przeprowadzki. Podobnie

poprawa sytuacji członków rodziny – np. dzieci – jest wyznacznikiem lepszej sytuacji życiowej.

Zdecydowanie się poprawiła [sytuacja życiowa – przyp. autora] (...). Ale na pewno jestem bardziej zadowolona z życia, przede wszystkim nie mieszkam sama już, mam już męża, mam już, że tak powiem swojego partnera życiowego, gdzie trudno było mi się pozbierać po śmierci męża, nagle zostałam sama z dwójką dzieci, jeszcze wtedy małych dzieci, no i ta trauma związana z chorobą męża, to też było bardzo trudno i bardzo ciężko mi się żyło. Teraz zmieniłam miejsce zamieszkania, zmieniłam pracę, zmieniłam moje nastawienie do życia, więcej optymizmu mam i to też jest bardzo ważne, prawda? [napływ_21].

*No lepsze to jest dla mnie to, że mówię, więcej pieniędzy. Ekonomia, no przede wszystkim, wszystko się stawia na ekonomię. No w tej chwili jak jestem, no to bardziej zadowolona jestem – **już w tej chwili nie patrzę na siebie, tylko patrzę na syna**. Że syn jest bardziej radosny, zadowolony, rozwija się sportowo, uczy się, ma kontakt z kolegami, koledzy przychodzą, mają gdzie przyjść, mają gdzie usiąść [napływ_4].*

- Przekonanie o **perspektywie lepszej przyszłości** dla siebie i dzieci, wynikającej bezpośrednio z możliwości finansowych i rozwoju, jakie oferuje miejsce zamieszkania w Małopolsce, to kolejny wymiar poprawy jakości życia.

Moje dzieci również mają lepsze perspektywy na przyszłość, ponieważ, no, jest to większe miasto [Kraków – przyp. autora], daje większe możliwości. No i myślę, że tutaj jest, po prostu, lepsza przyszłość dla nas. (...) Tak jak mówiłam, moje dochody są bardzo atrakcyjne w tym momencie. No i to nam pozwala na większy rozwój. Można naprawdę dużo rzeczy osiągnąć. Można jeszcze oszczędności sobie jakieś tutaj również odłożyć. (...) na pewno standard życia się poprawił, polepszył [napływ_3].

Ponadto, wśród szeregu **zalet** życia w obecnym miejscu zamieszkania, respondenci wymieniają:

- **atrakcyjność Krakowa** – pod względem położenia, atrakcyjności krajobrazowej okolic, oferty kulturalnej i możliwości spędzania wolnego czasu, infrastruktury i transportu publicznego:

(...) no jestem naprawdę bardzo zadowolony, jeżeli chodzi o Kraków, to jest bardzo miłe dla oka miasto i zresztą też historycznie jest bardzo ładnie. Też widać, że to jest zupełnie coś innego, ale to też jest klimat innego województwa, jakby nie patrzeć. Jest dużo, dużo lepiej. (...) życie w dużym mieście, jakby nie patrzeć, to też daje dużo więcej możliwości, jak mówiłem wcześniej [napływ_7].

- **możliwości, jakie daje duże miasto** w zakresie rozwoju czy rynku pracy:

Natomiast plusem jest to, że człowiek ma własne mieszkanie, że nie ma problemów z pracą tutaj, jeżeli ktoś ma odpowiednie kwalifikacje, no bo jeżeli ktoś nie ma kwalifikacji, to wszędzie będzie mu ciężko, czy on będzie w Warszawie, czy gdzieś na wiosce, to i tak będzie mu ciężko, bo niewiele umie i sam

*nie ma wiele do zaoferowania. Natomiast **Kraków ma na przykład do zaoferowania większą gamę pracodawców** (...) [napływ_21].*

*Jakie są zalety? No, na pewno praca, prawda? Tak, jak wcześniej rozmawialiśmy. Nie boję się tego, że jeżeli straciłabym tą pracę z różnych powodów, bo to wiadomo życie jest tylko życiem. Dzisiaj praca jest, jutro jej nie ma. **Nie boję się tego, że nie znajdę tej pracy**, że rynek akurat w moim zawodzie jest nasycony i myślę, że znalazłabym prędzej czy później swoją po prostu pracę [napływ_6].*

- **rodzina** – dla respondentów, których najbliżsi mieszkają właśnie w Małopolsce:

Jakby jej [córki – przyp. autora] tam nie było, to ja na pewno bym tam nie pojechała. Bo bym się czuła całkiem obco. Bo zanim człowiek się zaaklimatyzuje, to też potrzebuje trochę czasu. A tu mam córkę (...), to mam kogoś bliskiego. Swojego, jak to się mówi [napływ_10].

Mam pracę – to jest już największy plus, mam rodzinę na miejscu, także następny plus, moich znajomych z dzieciennych lat, także tutaj, można powiedzieć, zdecydowanie więcej plusów niż minusów (...) [napływ_11].

Część z wymienionych powyżej atutów życia w Małopolsce dotyczy Krakowa, a tym samym jest po prostu właściwa dla dużego miasta. To samo tyczy się wymienionych **wad** życia w obecnym miejscu zamieszkania – korków, hałasu i smogu.

Życie poza Małopolską

Respondenci, którzy zamienili Małopolskę na inne miejsce zamieszkania, są przeważnie zadowoleni z podjętej decyzji. Wśród czynników decydujących o pozytywnej ocenie sytuacji życiowej najczęściej wymieniane są:


- **praca i związana z nią stabilizacja finansowa:**

No chyba tak. No bo jednak jest ta praca, jest jakaś tam stabilność itd. Także myślę, że tak, ale tu właśnie, tak jak mówię wynika to raczej z pracy niż z miejsca [odpływ_2].

Moja sytuacja. Mamy mieszkanie, mamy stabilizację finansową. Mam pracę. Wcale nie taką najgorszą. Już się przestawiłam, przyzwyczaiłam, dzieciaki są kochane, potrafią dać dużo radości. No myślę, że pozytywnie [odpływ_7].

Tak. Od samego początku, jak tylko się przeprowadziłam... w ogóle jak się przeprowadziłam do województwa śląskiego, najpierw Katowice, później Bytom bardzo jestem zadowolona. Choćby i z racji tego, że mogłam znaleźć bardzo ciekawą pracę, poznać cudownych ludzi, założyć rodzinę. No, praca, tak? [odpływ_13].

Wyjazd umożliwił części respondentów podjęcie pracy: w zawodzie, oferującej sposobności rozwoju, dobrze płatnej, zapewniającej bezpieczny i stabilny byt. Poprawa sytuacji materialnej ma duże znaczenie w ocenie zadowolenia z sytuacji życiowej.



Respondenci często, obok finansowej strony zatrudnienia, podkreślają również możliwości, jakie daje im wykonywana praca,

- te, które wiążą się z **przeprowadzką do miasta**. Respondentom pochodzącym z mniejszych miejscowości czy ze wsi, nowe miejsce zamieszkania oferuje więcej możliwości:

Nie. Na pewno by się nie potoczyło podobnie [gdybym została w Małopolsce – przyp. autora]. Tam [w Tarnowie – przyp. autora] na pewno bym nie miała tylu możliwości. Przypuszczam, że na pewno nie byłabym z tą osobą, z którą jestem. Na pewno bym nie miała domu i takiego otoczenia, które mam. No bo tam nie było takich możliwości i miejsca, w którym bym mogła sobie stworzyć takie gniazdko. No nie wyobrażam sobie przeniesienia tego, co teraz osiągnęliśmy w tamte miejsca [odpływ_18].

Wadą życia poza miejscem pochodzenia jest **rozłąka z rodziną**.

*A czy żyje mi się lepiej? **Doskwiera brak rodziny, staram się to nadrobić rozmowami przez telefon, przez Skype'a, którego rodzicom stara się objaśnić rodzeństwo.** (...) Brakuje mi rodziny, człowiek był do nich przyzwyczajony w domu, a teraz jest sam. (...) W tym aspekcie to jednak żyje mi się troszkę gorzej. **Finansowo, mieszkaniowo jest lepiej** – mam pod siebie dwa pokoje, co było kiedyś nie do pomyślenia. Mam łazienkę bez kolejek, jedzenie. Mogę jeść co chcę. Pod tym względem to na pewno jest lepiej [odpływ_14].*

Rodzina jest również jednym z częściej wskazywanych powodów, które mogłyby skłonić respondentów do podjęcia decyzji o powrocie do Małopolski.

PLANY MIGRACYJNE

Ci, którzy przeprowadzili się do Małopolski, zostaną na dłużej. Ci, którzy wyjechali – raczej nie wrócą

Zapytani o plany migracyjne na najbliższe 2 lata respondenci, którzy do Małopolski przeprowadzili się z innych województw, niemal zgodnie deklarują, że planują pozostać w regionie. W większości przypadków plany te mają charakter długoterminowy, wykraczający poza horyzont 2 lat. Podobnie, ponad połowa uczestników badania, którzy wyjechali z Małopolski i osiedlili się w innych województwach, nie planuje w najbliższym czasie zmienić miejsca zamieszkania. **Powody, dla których planują pozostać w dotychczasowym miejscu są często zbieżne z tymi, dla których napływowi mieszkańcy Małopolski również nie planują przeprowadzki.** Wśród wskazywanych przyczyn znalazły się:

1 praca: część respondentów podkreśla, że ramy czasowe ich pobytu w danym miejscu wyznacza ich sytuacja zawodowa, w tym czas, na jaki została zawarta umowa lub ogólniej, posiadanie pracy w regionie:

To znaczy, dopóki będę miał pracę w Krakowie, którą mam, to myślę, że nie [zmienię miejsca zamieszkania – przyp. autora] [napływ_16].

Nie. Dopóki tam będę miała pracę, to zostaję w Krakowie, bo ja się przyzwyczałam, bo to już, jakby nie było, jest prawie 2 lata. Przyzwyczałam się. No może tyle, że za córką się tęskni. No bo to wiadomo, mieszkało się razem, znaczy się, blisko siebie tyle lat (...) [napływ_10].

Mam stabilną pracę, więc w najbliższym czasie nie szukam możliwości do dalszego wędrowania. Ewentualnie jakby się udało znaleźć pracę w innym archiwum w innym mieście, to bym się nie zastanawiał. Poszedłbym chętnie spróbować nowego wyzwania. A jakby się już coś miało zmienić to może w kwestii mieszkania. Jakbym już miał zostawać w Katowicach, (...) to mieszkanie wypadłoby już kupić. Nie mówię, że w Katowicach. Słyszałem, że w Bytomiu są jedne z tańszych mieszkań, ostatecznie gdzieś na Śląsku i mieć swoje gospodarstwo domowe [odpływ_14].

Z drugiej strony znalezienie ciekawszej, lepiej płatnej pracy może motywować do podejmowania aktywności w zakresie migracji wewnętrznych – wątek taki pojawia się przede wszystkim w narracjach osób, które wyjechały z Małopolski;

2 zadowolenie z sytuacji życiowej i spełnienie oczekiwań. Wyjeżdżać nie mają zamiaru respondenci, którzy są zadowoleni ze swojej decyzji o zmianie miejsca zamieszkania, a także ze swojej aktualnej sytuacji życiowej. Ich dalsze plany w sferze edukacji, rozwoju czy kariery zawodowej związane są z Małopolską:

Nie no w tej chwili to absolutnie nie biorę takiej opcji pod uwagę. Akurat, nie no, zmieniłam raz i dobrze, stwierdziłam. A na dodatek tutaj jest jedno moje życie, a drugie tam gdzieś dalej w Nysie. (...) po prostu dla mnie to była bardzo dobra zmiana [napływ_17].

*Moje plany i marzenia na przyszłość na ten moment są takie, że na pewno nie chciałabym zmieniać miejsca zamieszkania. **Kraków zdecydowanie spełnił moje oczekiwania, marzenia.** Natomiast myślę dalej o podjęciu nauki, o kontynuowaniu pracy w szpitalu, jeżeli by się udało tutaj zostać. Na pewno nie chciałabym zmieniać swojego obecnego miejsca pracy. Natomiast na pewno myślę o dalszej edukacji, tak jak już wcześniej wspominałam, myślę o swoim gabinecie lekarskim z czasem. Oczywiście wiąże swoją przyszłość z Krakowem [napływ_18];*

3 przyzwyczajenie. Poczucie zakorzenienia w Małopolsce, przyzwyczajenia do miejsca zamieszkania, a wraz z tym niechęć do kolejnych przeprowadzek to także czynniki wzmacniające decyzje o pozostaniu w Małopolsce lub poza nią na dłużej lub na stałe. W przypadku osób, które wyjechały do swoich bliskich i na co dzień pomagają im np. w opiece nad dzieckiem, dodatkowym motywem jest poczucie bycia potrzebnym:

Ja myślę, że przeprowadzek to raczej mam już dosyć. Wystarczy. Chociaż... czasem ciągnie mnie na Pomorze, ale już tu chyba puściliśmy korzenie. Nie planujemy przeprowadzek żadnych [napływ_5].

Wie Pani co, nie wiem tak do końca, czy ja mogę sobie wyobrazić życie gdzieś poza Częstochową, jeżeli tutaj mam przyjaciół, znajomych, pracę. Ja nie myślę o żadnym wyjeździe stąd. Nie. To chyba są już nierealne plany. Ja już jedną przeprowadzkę przeżyłam. Jest mi tutaj dobrze [odpływ_5].

Raczej nie, bo będę potrzebna na miejscu. Tutaj się przyzwyczałam, tutaj mieszkam, opiekuję się wnuczką. Jestem osobą rodzinną, nie chciałabym znowu gdzieś wyjeżdżać, chciałabym pozostać w jednym miejscu. Jest to fajna miejscowość, jeśli chodzi też o jakieś miejsca, które można pozwiedzać, gdzieś jechać [odpływ_6].

Pomimo wszelkich aspektów przemawiających za pozostaniem w Małopolsce, w narracjach respondentów często pojawia się wątek rodzinny, **osobisty, związany z tęsknotą za bliskimi**, którzy mieszkają w innych częściach Polski.

Natomiast ze względu na stałe miejsce zamieszkania, mieszkanie mojej żony, moich bliskich, to gdyby się pojawiła taka okazja, taka możliwość, to musiałbym się zastanowić, czy to warto. Ale myślę, że niełatwo bym się zdecydował ze względów takich, jak mówię. Mam już przed sobą okres emerytury, no i to nie jest czas na jakieś szaleństwo [napływ_16].

Rodzina może być również czynnikiem ograniczającym mobilność.

Przez najbliższe 2 lata na pewno nie chciałabym zmieniać ani miejsca zamieszkania, ani pracy. (...) ponieważ mam jeszcze dzieci, które wymagają jednak czasu i uwagi. No i tak naprawdę ten czas raczej nie biorę sobie w kategorii planów, tylko takich małych zadań do wykonania po drodze, żeby po prostu wszystko szło swoim trybem, żeby w ogóle w tych planach nie uwzględniam ani miejsca zamieszkania, ani pracy [odpływ_12].

Decyzja o ewentualnym powrocie do miejsca, z którego pochodzi respondent, opiera się na kalkulacji zysków i strat z nią związanych, porównania często sprzecznych interesów. Ewentualne plany wyjazdu nie wynikają natomiast z niezadowolenia z życia w Małopolsce czy poza nią, a raczej

z **otwartości i ciekawości** tego, co w życiu zawodowym mogą oferować inne miejsca, chęci rozwoju.

Nie wiem. Nie wiem co życie nam przyniesie. Może będzie tak, że za jakiś czas gdzieś znowu nas poniesie. Do jeszcze innej miejscowości, do jakiegoś dużego miasta, gdzie będę miała możliwość podjęcia pracy w dużej gazecie, znaczącej, czy w mediach, gdziekolwiek, żeby to było zgodne z moimi zainteresowaniami i wykształceniem. Także nie wiem, jeżeli by była taka kiedyś możliwość, a jesteśmy otwarci na wszystko, to nie wykluczam, że kiedyś może w przyszłości gdzieś tam się wszystko pozmienia i zmienimy miejsce zamieszkania [napływ_13].

Chciałabym jeszcze gdzieś jechać, pozwiedzać może coś, wołałabym może być w miejscu zamieszkania, ale jeżeli by taka sytuacja zaistniała, by była taka możliwość, bym pojechała za granicę, być może tam gdzie wcześniej pracowałam, we Włoszech. Myślę, że jeszcze jest czas na rozwój, na złapanie jakichś doświadczeń. Na pewno bym się chciała udoskonalić jeśli chodzi o języki, rozwinąć język angielski, podszlifować włoski, bo nie jest on tak na 100% i na pewno coś z tego życia jeszcze mieć, jakieś wartości konkretne osiągnąć [odpływ_6].

Pewnym wyznacznikiem realności realizacji zamierzeń migracyjnych respondentów mogą być także plany dotyczące innych aspektów życia i umiejscowienie tych planów w przestrzeni. Plany mieszkaniowe związane z danym miejscem mogą być wyznacznikiem stopnia przywiązania, zakorzenienia w danej przestrzeni, trwałości planów życiowych związanych z tym miejscem. Ci z respondentów, którzy w najbliższej przyszłości planują zmiany w swojej **sytuacji mieszkaniowej** – zakup lub zmiana mieszkania – wiążą je zazwyczaj z Małopolską.

To właśnie tak, jak wspominałyśmy wcześniej, jeżeli uda nam się wziąć kredyt, to kupilibyśmy mieszkanie, ale jeżeli chodzi o miasto, to nie mam po prostu potrzeby go zmieniać. Absolutnie nie [napływ_6].

Respondenci, którzy wyprowadzili się z Małopolski, planujący **zmiany w swojej sytuacji mieszkaniowej**, raczej wiążą je z obecnym miejscem (regionem) zamieszkania. Brak planów w tym aspekcie oznacza zazwyczaj albo zadowolenie z dotychczasowych warunków, albo niepewność dalszych planów migracyjnych.

To miejsce, w którym mieszkamy, w naszej sytuacji i przy naszych możliwościach jest wystarczające. Poza tym dzieci – jeszcze minie trochę czasu, zanim dzieci dorosną, a teraz bardziej trzeba się skupić nad tym, żeby te dzieci jakoś próbować uzbroić do dalszego życia. Zapewnić im wykształcenie, zapewnić im jakiś start [odpływ_12].

Mieszkający i pracujący w Małopolsce respondenci są przeważnie zadowoleni ze swojej **sytuacji zawodowej** – z pracy, jaką wykonują oraz z warunków zatrudnienia. Ewentualne plany zmiany pracy wiążą się z chęcią rozwoju czy zdobycia zatrudnienia na jeszcze lepszych warunkach.

(...) ten okres pracy w Legnicy (...) nie był stracony. I po przyjeździe do (...) Krakowa wykorzystałem swoje umiejętności i przeniósłem je do nowego zakładu. I wykorzystywałem swoje umiejętności już w nowym miejscu pracy. (...) Na razie planuję dalej pracować w swojej firmie, nie mam marzeń takich, żebym zmieniał pracę, chociaż jak by była ciekawa oferta pracy, to może bym skorzystał. To znaczy, zgodna

z moim wykształceniem, żeby była interesująca i dobrze płatna. Lepiej płatna, może tak bym powiedział [napływ_1].

(...) tą pracę którą wykonuje, to ją ją bardzo lubię, to jest moja praca marzeń i na pewno tutaj zadowolona jestem bardzo z pracy, usatysfakcjonowana zarobkami (...) po coś zmieniać, jak coś dobrze idzie, funkcjonuje, to po co zmieniać. A może później się zdarzy, że coś się wymyśli, a to nie wypali, a później na stare tory nie będzie można wrócić. W tej chwili nie jest tak już łatwo z tą pracą, jak kiedyś (...) [napływ_11].

Podobnie w przypadku osób, które wyprowadziły się z Małopolski. Swoją sytuację zawodową oceniają one raczej jako korzystną, a ewentualne planowane zmiany łączą z chęcią rozwoju, awansu, rozszerzenia działalności.

Rozważania o powrocie do Małopolski

Z punktu widzenia rozwoju regionu, istotne mogą być plany powrotu do Małopolski osób, które się z niej wyprowadziły. Warto jednak podkreślić, że w najbliższych planach Małopolan, którzy wyjechali do innych województw, przeważnie nie ma miejsca na decyzje o powrotach. W swoich narracjach często uzasadniają to **zakorzeniem** w miejscu, w którym żyją obecnie, pewnym **przyzwyczajeniem**. Ich związki z miejscem pochodzenia czy poprzedniego zamieszkania słabną. W tym wypadku migracje wewnętrzne wiążą się najczęściej z przeniesieniem ośrodka interesów życiowych do nowego miejsca zamieszkania. Ponad połowa respondentów deklaruje, że nie przesyłają pieniędzy do rodzinnej miejscowości. Kiloro wspiera w niewielkim zakresie rodziców (przesyłając im 5–10% zarobków).

Co by mnie przekonało... chyba już nie. (...) tutaj już się przestawiłam i przyzwyczałam, ale był taki okres, że chętnie bym tam wróciła [odpływ_7].

Nie, raczej już nie. Odwiedzam, ale myślę, że moja rodzina jest tutaj, mąż, syn, córka, wnuczka. Chciałabym być tutaj, tylko w tym miejscu [odpływ_6].

Zapytani o to, co mogłoby ich skłonić do powrotu w rodzinne strony, respondenci wymieniają przede wszystkim 2 przyczyny:

- **sytuację rodzinną i powinności międzypokoleniowe.** Małopolska to region, w którym wciąż dużą wagę przykładają do wsparcia międzypokoleniowego. Uczestnicy badania podkreślają, że wadą wyjazdu z rodzinnej miejscowości jest rzadszy kontakt z bliskimi, rodziną. W większości starają się utrzymywać jak najczęstsze kontakty z rodziną, odwiedzają rodzinne strony od kilku razy w roku do kilku razy w miesiącu. Sprawowanie opieki nad wymagającymi jej bliskimi wydaje się w tym kontekście naturalnym czynnikiem, który miałby skłonić do powrotu.

Tak, ciocia jest w taki stanie, że trzeba ją odwiedzać bardzo często. Kiedy tylko mogę odwiedzam ją tam i opiekuję się nią, bo jest w takim wieku, że potrzebuje opieki. (...) Przynajmniej raz w tygodniu staram się tam jechać, przez dwa, trzy dni, jak mogę, jak sytuacja mi pozwala [odpływ_6].

Co by mnie skłoniło [do powrotu – przyp. autora]? (...) tak jak wcześniej już mówiłam, no zmiana sytuacji w moim domu rodzinnym, czy nie wiem, jeżeli (...) zachorowaliby rodzice, czy nie wiem, zabrakłoby jednego z rodziców, a drugie potrzebowałoby opieki, czy jeżeliby ewentualnie zabrakłoby obu rodziców i wtedy trzeba by było się po prostu zająć domem, żeby to tam nie niszczało [odpływ_1].

Jedyne co by mnie w życiu skłoniło do powrotu, to kłopoty zdrowotne któregoś z rodziców, którzy wymagałoby wtedy pomocy. Nie chciałbym tam wrócić, ale byłbym jednak zmuszony [odpływ_14],

- **powrót na starość, z sentymentu.** Taka odpowiedź, pojawiająca się w niektórych wywiadach przeprowadzonych z respondentami, jest jednak opcją dosyć odległą i niesprecyzowaną w czasie, raczej jednym z możliwych scenariuszy, a nie zamierzeniem.

Może kiedyś na starość. Chociaż to jest tak, że planujemy że się przeniesiemy gdzieś tam na starość, a potem się okazuje że właściwie że nie mamy siły się przenieść, bo potrzebujemy opieki ludzi którzy (...) No <za> [przeprowadzką – przyp. autora] to te, że tak powiem, widoki, do których tęskni się i z upływem czasu one są coraz piękniejsze. (...) A <przeciw> to mam dom, dzieci, pracę, i tyle. Nie sprzedam tutaj domu żeby tam się nagle przeprowadzić [odpływ_11].

Może na stare lata, jak się dorobię, będę miała dużą emeryturę [śmiech – przyp. autora], to wtedy powrót na wieś. Spokój, cisza, jak najbardziej. Ale na chwilę obecną chyba nie ma czegoś takiego, co by mnie skłoniło, żeby tam wrócić [odpływ_8].

Nie wiadomo, może na emeryturze kiedyś? (...) Tak, jak powiedziałam, może kiedyś, za paręnaście lat, jak będziemy już na tej przysłowiowej emeryturze, zapracujemy sobie na ten nasz wolny czas, zostawimy mieszkanie na przykład tutaj córce, a my wyjedziemy sobie tam spokojnie żyć w miejscowości mojej [odpływ_13].



WSPIERANIE MOBILNOŚCI PRZESTRZENNEJ

W sytuacji, gdy na lokalnym rynku nie ma wystarczającej liczby ofert pracy, gotowość do zmiany miejsca zamieszkania jest czasem jedynym wyjściem, aby zdobyć zatrudnienie. Brak mobilności może prowadzić do długotrwałego bezrobocia, z którego w miarę upływu czasu coraz trudniej wyjść, gdyż dezaktualizują się kwalifikacje zawodowe.

Przyjęty w Polsce model aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych lub poszukujących pracy jest wspierany przy użyciu narzędzi badawczych (m.in. Barometr zawodów) oraz programów aktywizacyjnych (m.in. bon na zasiedlenie).

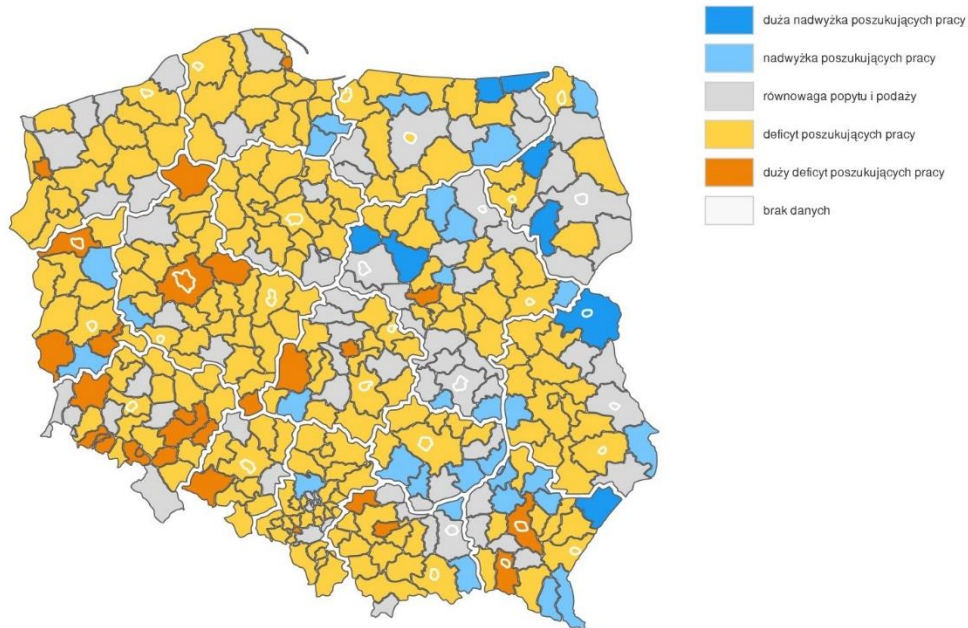
Barometr zawodów

Barometr zawodów to jednoroczna prognoza sytuacji w zawodach. Dzięki niej, osoby poszukujące pracy mogą dowiedzieć się, jakie zapotrzebowanie na pracowników danej profesji występuje w poszczególnych powiatach w kraju².

Przyglądając się, przez pryzmat danych zawartych w Barometrze, sytuacji zawodowej krawców i pracowników przetwórstwa odzieży dostrzega się, że perspektywy na pracę w tych profesjach są zróżnicowane. W niemal każdym województwie można wyróżnić powiaty, w których występuje nadwyżka osób poszukujących pracy oraz takie gdzie jest ich za mało, a nawet o wiele za mało. I tak w 2016 roku w Małopolsce, w powiecie gorlickim i dąbrowskim pracodawcy nie powinni mieć problemów z rekrutacją wykwalifikowanych krawców, gdyż podaż osób spełniających wymogi, przewyższa popyt. Z kolei w Krakowie i powiecie olkuskim sytuacja przedstawia się zgoła odmiennie. Duży deficyt poszukujących pracy oznacza, że wiele miejsc pracy prawdopodobnie pozostanie nieobsadzonych, ponieważ nie ma wystarczającej liczby kandydatów. Takie wyniki powinny stanowić komunikat z jednej strony dla pracodawców, aby poszukiwali pracowników w powiatach, gdzie występuje ich nadwyżka. Z drugiej strony dla pracowników, aby poszerzyli promień poszukiwania pracy, choćby o sąsiednie powiaty, gdzie sytuacja w ich zawodzie może być znacznie korzystniejsza, tak jak np. w przypadku powiatu nowosądeckiego, który sąsiaduje z gorlickim.

² Więcej informacji na temat badania znajduje się w serwisie internetowym: www.barometrzwodow.pl

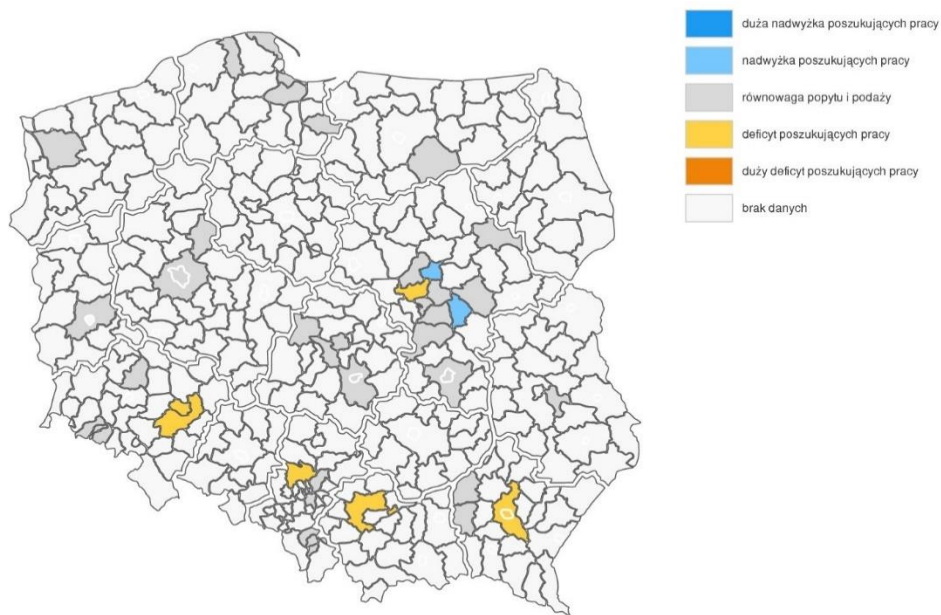
Mapa 4. Prognoza na 2017 rok relacji między dostępną siłą roboczą a zapotrzebowaniem na pracowników w zawodzie krawcy i pracownicy przetwórstwa odzieży



Źródło: serwis internetowy Barometr zawodów.

Dane zawarte w Barometrze wyraźnie wskazują, że wybierając zawód o charakterze niszowym, najczęściej należy liczyć się z koniecznością przeprowadzki. Osoby, które chciałyby (i co równie ważne, mają ku temu odpowiednie kwalifikacje) pracować jako obsługa ruchu lotniczego, a zamieszkują np. powiat suski, czy limanowski, powinny poszukiwać pracy w powiecie krakowskim (gdzie zlokalizowane jest największe lotnisko w regionie), czy też rozważyć wyprowadzkę do Rzeszowa, lub jego okolic, gdzie prężnie rozwija się branża lotnicza.

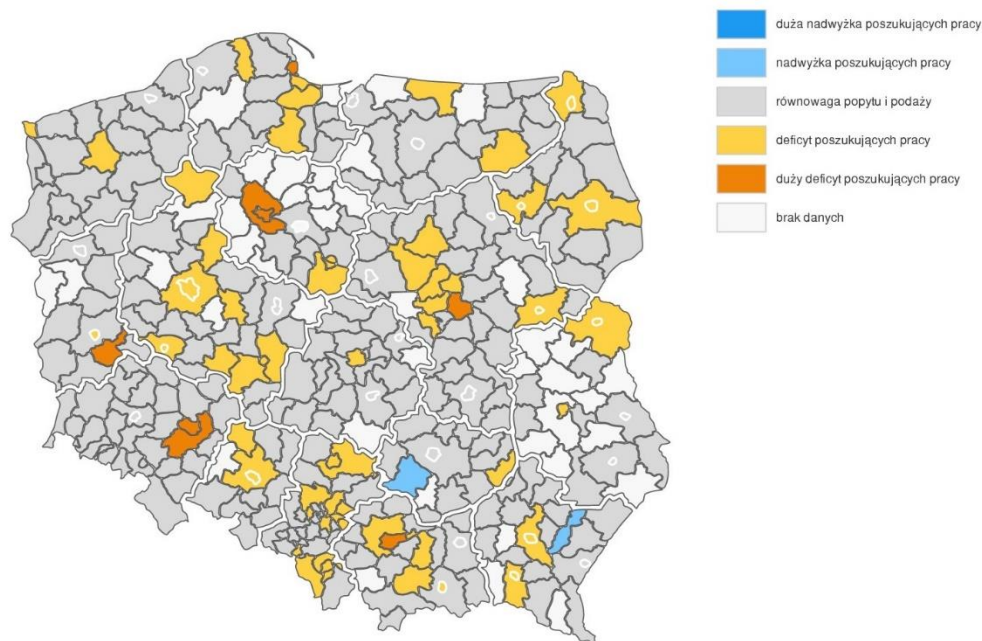
Mapa 5. Liczba oświadczeń o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca zarejestrowanych w Małopolsce w 2015 roku w podziale na powiaty



Źródło: serwis internetowy Barometr zawodów.

Wykorzystując narzędzie, jakie stanowi Barometr, długofalowej analizie można poddać między innymi tendencje występujące na rynku pracy. I tak np. wyniki Barometru wskazują, że w ciągu ostatnich lat na pewne grupy specjalistów m.in. z dziedziny IT, praca czeka przede wszystkim w dużych miastach. Przyglądając się sytuacji analityków, testerów i operatorów systemów teleinformatycznych widać, że deficyt pracowników występuje głównie w stolicach województw.

Mapa 6. Liczba oświadczeń o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca zarejestrowanych w Małopolsce w 2015 roku w podziale na powiaty



Źródło: serwis internetowy Barometr zawodów.

Bon na zasiedlenie

Od 2014 roku, wraz z nowelizacją zapisów ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, szczególnie wzrosła rola realizowanych polityk rynku pracy w zakresie aktywizacji zawodowej osób młodych. Rozpoczynanie kariery od etapu długotrwałego bezrobocia stanowi zły prognostyk na przyszłość i grozi trwałym pozostawaniem poza rynkiem pracy.

Aby zachęcić młodych (do 30 r.ż.) do poszukiwania pracy nie tylko w najbliższej okolicy i ułatwić start w nowym miejscu zamieszkania, powiatowe urzędy pracy przyznają tzw. **bon na zasiedlenie**³.

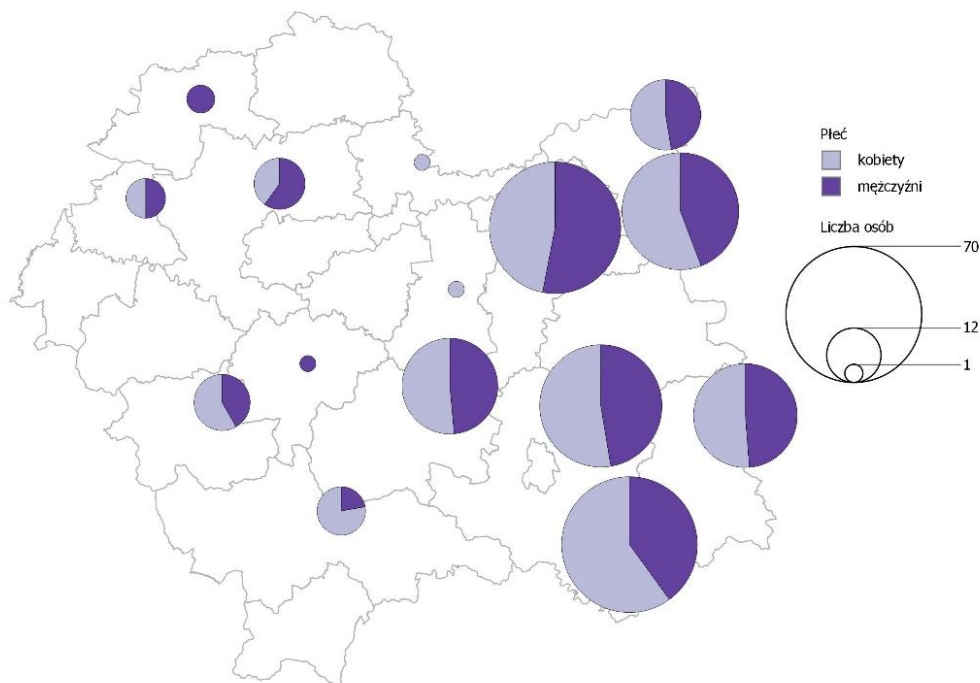
³ Bon na zasiedlenie stanowi gwarancję przyznania środków finansowych na pokrycie kosztów zamieszkania w związku z podjęciem zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub działalności gospodarczej poza miejscem dotychczasowego zamieszkania. O przyznanie bonu mogą ubiegać się zarejestrowani bezrobotni, którzy nie przekroczyli 30 r.ż. i mają zagwarantowaną pracę spełniającą następujące warunki:

- wynagrodzenie lub przychód będą w wysokości co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę brutto miesięcznie oraz z tego tytułu bezrobotny będzie podlegał ubezpieczeniom społecznym,
 - odległość od miejsca dotychczasowego zamieszkania do miejscowości, w której bezrobotny zamieszka w związku z podjęciem zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub działalności gospodarczej wynosi co najmniej 80 km lub czas dojazdu do tej miejscowości i powrotu do miejsca dotychczasowego zamieszkania przekracza łącznie co najmniej 3 godziny dziennie,
 - czas pozostawania w zatrudnieniu, innej pracy zarobkowej lub prowadził działalność będzie wynosił co najmniej 6 miesięcy.
- Por. <http://psz.praca.gov.pl/dla-bezrobotnych-i-poszukujacych-pracy/formy-wsparcia/bon-na-zasiedlenie>, dostęp: 23.03.2017 r.

Z danych udostępnianych przez służby zatrudnienia wynika, że od 2014 roku do końca 2015 roku 383 osoby bezrobotne skorzystały z bonu na zasiedlenie, z czego 53% stanowiły kobiety. Zdecydowanie większą popularnością bony cieszyły się we wschodniej części województwa. Najwięcej bonów otrzymali młodzi bezrobotni z powiatu nowosądeckiego – 70 (co stanowiło 18% ogółu bonów przyznanych w analizowanym okresie). W powiecie tarnowskim rozdysponowano 66 bonów, a w Nowym Sączu 57. W 7 powiatach tj.: wielickim, wadowickim, tatrzańskim, oświęcimskim, miechowskim, brzeskim oraz w mieście Krakowie, w latach 2014–2015, nie przyznano ani jednego bonu.

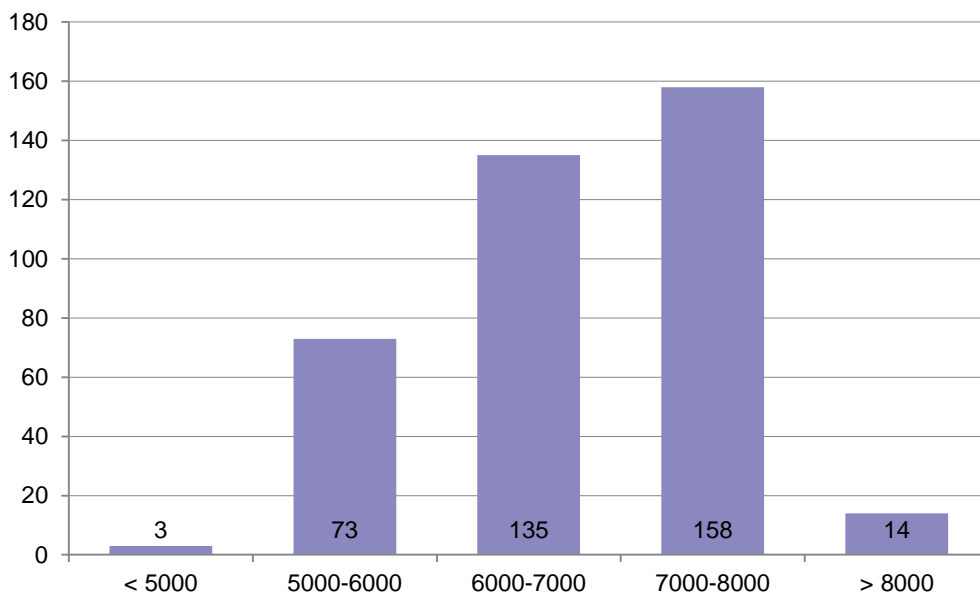
383
młodych
z Małopolski
skorzystało
z bonu

Mapa 7. Płeć i liczba osób, które otrzymały bon na zasiedlenie



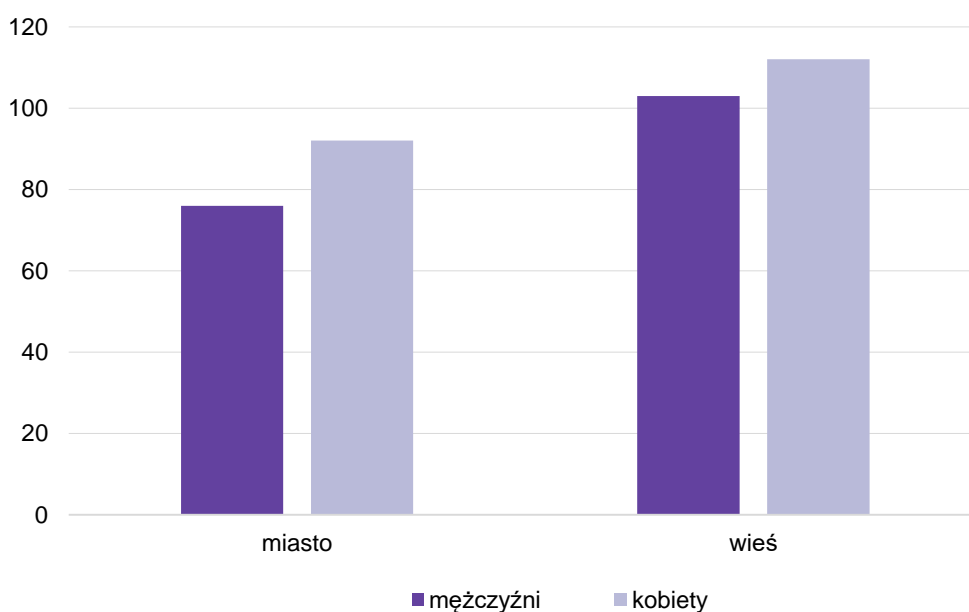
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PUP.

Bon na zasiedlenie jest przyznawany w wysokości określonej w umowie zawieranej z bezrobotnym, nie wyższej jednak niż 200% przeciętnego wynagrodzenia. Tylko nieliczne osoby otrzymały kwotę mniejszą niż 5 tys. zł. Najwięcej osób (41%) miało do zagospodarowania na zmianę miejsca zamieszkania od 7 do 8 tys. zł.

Wykres 10. Liczba osób, które otrzymały bon na zasiedlenie według wartości bonu

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PUP.

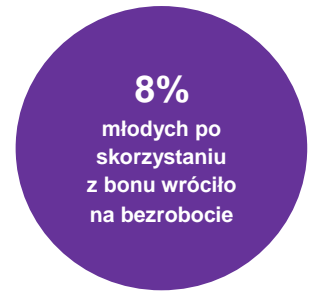
Biorąc pod uwagę ograniczone perspektywy zdobycia pracy na obszarach wiejskich, nie dziwi, że większe zainteresowanie bonami wykazują młodzi, zamieszkali na wsiach. Stanowili oni 56% ogółu bezrobotnych, którzy w Małopolsce skorzystali z tej formy pomocy finansowej.

Wykres 11. Liczba osób, które otrzymały bon na zasiedlenie według miejsca zamieszkania i płci

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PUP.



Bon na zasiedlenie stanowi dosyć nowy instrument wsparcia dla młodych bezrobotnych, z tego też względu, trudno na chwilę obecną ocenić jego skuteczność. Spośród 383 młodych, którzy w latach 2014–2015 otrzymali bon, do połowy 2016 roku, do rejestrów wróciło 29 osób, czyli 8%. Oznacza to, że osoby te nie odnalazły się poza miejsce zamieszkania i po krótkim epizodzie pracy i życia w innym miejscu znowu są bezrobotne i szukają zatrudnienia przez lokalny urząd pracy. Biorąc pod uwagę, że czas poddany analizie był bardzo krótki, z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że takich osób jeszcze przybędzie.



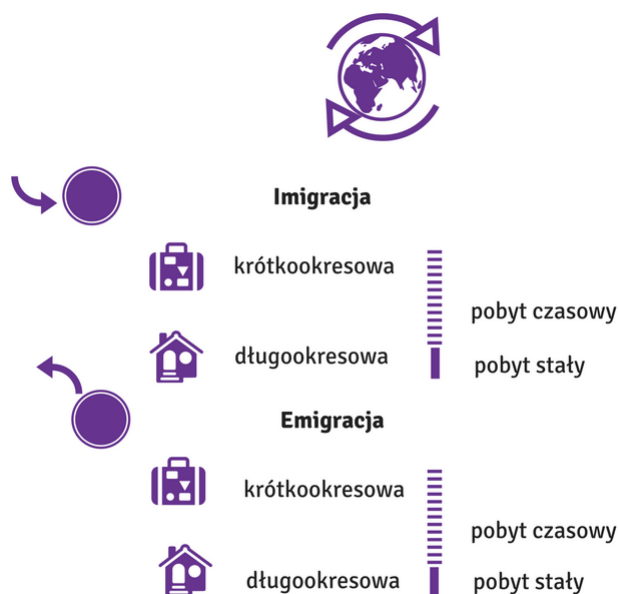
METODOLOGIA

Czym są migracje?

Główny Urząd Statystyczny definiuje **migracje** jako przemieszczenia ludności związane ze zmianą miejsca zamieszkania (pobytu stałego lub czasowego), wiążące się z **przekroczeniem granicy administracyjnej podstawowej jednostki terytorialnej** (gminy czy jej części miejskiej lub wiejskiej)⁴. Migracje związane z przekroczeniem granicy kraju to **migracje zagraniczne**.

Jednym z dodatkowych kryteriów wyróżniania typów migracji jest czas ich trwania. W polskiej statystyce publicznej za **migracje na pobyt stały** uznaje się przemieszczenia związane ze zmianą stałego miejsca pobytu oraz dokonaniem zameldowania lub wymeldowania w biurze ewidencji ludności. **Migracje na pobyt czasowy** to przemieszczenia związane z tymczasową zmianą miejsca pobytu, na czas dłuższy niż 3 miesiące. Migracje trwające od 3 do 12 miesięcy określa się jako **krótkookresowe**, natomiast te związane z wyjazdem trwającym dłużej niż rok to migracje **długookresowe**. Migracje na pobyt stały zalicza się właśnie do tej ostatniej kategorii. Zmiana liczby mieszkańców w danej jednostce administracyjnej lub kraju, która powstała w wyniku migracji, to **saldo migracji** (w bieżącej statystyce oznacza to różnicę między liczbą osób, które zameldowały się w danej jednostce i które się z niej wymeldowały).

Graf 1. Migracje zagraniczne według kierunku i czasu trwania



Źródło: opracowanie własne.

⁴ <http://stat.gov.pl/metainformacje/sloownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/845,pojecie.html>



Sumaryczna liczba migracji w danej kategorii (np. emigracja za granicę, zameldowania ze wsi do miast) w określonej jednostce czasu (np. w roku kalendarzowym) to **strumień migracyjny** (*migration stream*)⁵. Mianem **zasobu migracyjnego** (inaczej: stanu migrantów, *immigration stock*) określa się natomiast liczbę osób, które w danym momencie (np. w momencie badania) zamieszkują w określonej jednostce terytorialnej, ale nie urodziły się w tej jednostce lub które napłynęły do tej jednostki terytorialnej w danej jednostce czasu⁶.

Analiza danych zastanych – źródła danych

W pierwszej fazie badania zebrano oraz scharakteryzowano – pod kątem przydatności i jakości – dane dostępne w statystyce publicznej oraz pozyskane z innych źródeł. Wśród poddanych analizie zbiorów danych zastanych znalazły się:

- ✓ Bank Danych Lokalnych GUS,
- ✓ dane z powiatowych urzędów pracy,
- ✓ dane z badania *Barometr zawodów*.

Przeprowadzono także kwerendę literatury przedmiotu, koncentrując się na opracowaniach ogólnopolskich (dotyczących migracji poakcesyjnych a także różnych aspektów migracji zarobkowych) oraz regionalnych.

W rozdziałach, w których zaprezentowano wyniki analizy poszczególnych zestawów danych, zamieszczono również ich szczegółową charakterystykę – pod kątem zawartości informacyjnej, możliwości interpretacji oraz ewentualnych ograniczeń.

⁵ M. Okólski, *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2005.

⁶ *Ibidem*.

Badanie jakościowe – wywiady z migrantami

W badaniu zastosowano technikę jakościowego wywiadu pogłębionego, realizowanego bezpośrednio (IDI) lub telefonicznie czy za pomocą komunikatorów internetowych (ITI). Badaniem objęto: 20 migrantów odpływowych i 21 napływowych.

Respondentów dobierano na podstawie aktualnie wykonywanej pracy, ustalając minimalną liczbę wywiadów w kategoriach: prace proste i prace specjalistyczne (po 8 wywiadów). Prace proste to zawody ujęte w Klasyfikacji Zawodów i Specjalności 2014 roku w 3, 4, 5, 6, 7, 8 lub 9 grupie wielkiej, natomiast prace specjalistyczne – w 1 lub 2 grupie wielkiej.

Graf 2. Grupy wielkie według Klasyfikacji Zawodów i Specjalności



Źródło: opracowanie własne.

Rekrutację respondentów oparto głównie o technikę kuli śnieżnej i osobiste kontakty moderatorów prowadzących wywiady. W pozyskiwaniu respondentów wykorzystano również portale społecznościowe takie jak: Facebook, GoldenLine, LinkedIn. Wśród głównych problemów, jakie pojawiły się podczas realizacji badania pojawiła się dostępność respondentów. Część z nich zgodziła się jedynie na wywiady telefoniczne bądź przez komunikatory. Badacze wskazywali, że część rozmów została przez respondentów przerwana bez możliwości kontynuacji (w ich opinii działało się tak w momencie, gdy padały niewygodne pytania). W odczuciu ankieterów obawy o konsekwencje ujawnionych w rozmowie informacji, zniechęcały respondentów do wypowiadania się na temat pracy w szarej strefie. Kolejnych problemów przysparzało kwalifikowanie respondentów do odpowiednich grup, w podziale na prace proste i specjalistyczne. Badacze wskazywali, że często oficjalne stanowisko respondenta odbiegało od faktycznie wykonywanej pracy, czego ujawnienia również obawiali się respondenci. Dokładną strukturę próby przedstawia tabela 2 i 3.

Tabela 2. Struktura migrantów wyjeżdżających z Małopolski w celach zarobkowych

NUMER WYWIADU	ROK URODZENIA	PŁEĆ	PRACA PROSTA/SPECJALISTYCZNA
odpływ_1	1978	Kobieta	prosta
odpływ_2	1984	Mężczyzna	prosta
odpływ_3	1978	Kobieta	prosta
odpływ_4	1962	Kobieta	specjalistyczna
odpływ_5	1970	Kobieta	prosta
odpływ_6	1963	Kobieta	prosta
odpływ_7	1959	Kobieta	prosta
odpływ_8	1979	Kobieta	prosta
odpływ_9	1979	Mężczyzna	prosta
odpływ_10	1982	Mężczyzna	prosta
odpływ_11	brak danych	Kobieta	specjalistyczna
odpływ_12	1972	Kobieta	specjalistyczna
odpływ_13	1981	Kobieta	specjalistyczna
odpływ_14	1988	Mężczyzna	specjalistyczna
odpływ_15	1971	Kobieta	specjalistyczna
odpływ_16	1981	Kobieta	specjalistyczna
odpływ_17	brak danych	Kobieta	specjalistyczna
odpływ_18	brak danych	Kobieta	specjalistyczna
odpływ_19	1972	Mężczyzna	prosta
odpływ_20	1965	Mężczyzna	specjalistyczna

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 3. Struktura migrantów przyjeżdżających do Małopolski w celach zarobkowych

NUMER WYWIADU	ROK URODZENIA	PŁEĆ	PRACA PROSTA/SPECJALISTYCZNA
napływ_1	1966	Mężczyzna	prosta
napływ_2	1994	Mężczyzna	prosta
napływ_3	1970	Kobieta	prosta
napływ_4	1968	Kobieta	prosta
napływ_5	1967	Kobieta	prosta
napływ_6	1981	Kobieta	specjalistyczna
napływ_7	1987	Mężczyzna	specjalistyczna
napływ_8	1991	Mężczyzna	prosta
napływ_9	1958	Kobieta	prosta
napływ_10	1960	Kobieta	prosta
napływ_11	1965	Kobieta	prosta
napływ_12	1990	Kobieta	specjalistyczna
napływ_13	1978	Kobieta	specjalistyczna
napływ_14	1958	Kobieta	specjalistyczna
napływ_15	1971	Kobieta	specjalistyczna
napływ_16	1957	Mężczyzna	specjalistyczna
napływ_17	1959	Kobieta	specjalistyczna
napływ_18	1989	Kobieta	specjalistyczna
napływ_19	1950	Kobieta	specjalistyczna
napływ_20	1957	Mężczyzna	prosta
napływ_21	brak danych	Kobieta	specjalistyczna

Źródło: opracowanie własne.

SPIS TABEL

Tabela 1. Saldo międzypowiatowych migracji wewnętrznych na pobyt stały według wieku w 2015 roku.....	20
Tabela 2. Struktura migrantów wyjeżdżających z Małopolski w celach zarobkowych	56
Tabela 3. Struktura migrantów przyjeżdżających do Małopolski w celach zarobkowych	56

SPIS MAP

Mapa 1. Współczynnik napływu dla miast i obszarów wiejskich województwa małopolskiego (na 1 000 mieszkańców) w latach 2013–2015.....	12
Mapa 2. Współczynnik odpływu dla miast i obszarów wiejskich województwa małopolskiego (na 1 000 mieszkańców) w latach 2013–2015.....	14
Mapa 3. Saldo migracji wewnętrznych dla miast i obszarów wiejskich województwa małopolskiego (na 1 000 mieszkańców) w latach 2013–2015.....	21
Mapa 4. Prognoza na 2017 rok relacji między dostępną siłą roboczą a zapotrzebowaniem na pracowników w zawodzie krawcy i pracownicy przetwórstwa odzieży	47
Mapa 5. Liczba oświadczeń o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca zarejestrowanych w Małopolsce w 2015 roku w podziale na powiaty	48
Mapa 6. Liczba oświadczeń o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca zarejestrowanych w Małopolsce w 2015 roku w podziale na powiaty	49
Mapa 7. Płeć i liczba osób, które otrzymały bon na zasiedlenie	50

SPIS WYKRESÓW

Wykres 1. Zameldowania na pobyt stały w miastach i na wsiach województwa małopolskiego w latach 2004–2015	10
Wykres 2. Zameldowania na pobyt stały w ruchu międzywojewódzkim w latach 2013–2015	11
Wykres 3. Wymeldowania na pobyt stały w miastach i na wsiach województwa małopolskiego w latach 2004–2015	13
Wykres 4. Wymeldowania na pobyt stały w ruchu międzywojewódzkim w latach 2013–2015	13
Wykres 5. Współczynniki salda migracji dla miast i wsi (na 1 000 mieszkańców) w ruchu wewnątrzwojewódzkim w latach 2004–2015	15
Wykres 6. Struktura wieku uczestników migracji międzywojewódzkich na pobyt stały w 2015 roku na tle struktury wieku mieszkańców województwa małopolskiego	16
Wykres 7. Struktura wieku uczestników migracji wewnątrzwojewódzkich dla miast i wsi w 2015 roku	17
Wykres 8. Napływ, odpływ i współczynnik salda migracji międzywojewódzkich (na 1 000 mieszkańców) w latach 2004–2015	18
Wykres 9. Saldo migracji dla obszarów miejskich i wiejskich w latach 2004–2015	18
Wykres 10. Liczba osób, które otrzymały bon na zasiedlenie według wartości bonu	51
Wykres 11. Liczba osób, które otrzymały bon na zasiedlenie według miejsca zamieszkania i płci	51

SPIS GRAFÓW

Graf 1. Migracje zagraniczne według kierunku i czasu trwania	53
Graf 2. Grupy wielkie według Klasyfikacji Zawodów i Specjalności	55



Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego
Departament Polityki Regionalnej
ul. Wielicka 72B, 30-552 Kraków

ISBN: 978-83-65325-41-9

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020



Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



www.obserwatorium.malopolska.pl